

ISSN 1428-3107



RES ACADEMICAE



BIULETYN INFORMACYJNY
WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
W CZĘSTOCHOWIE

2 / 1999



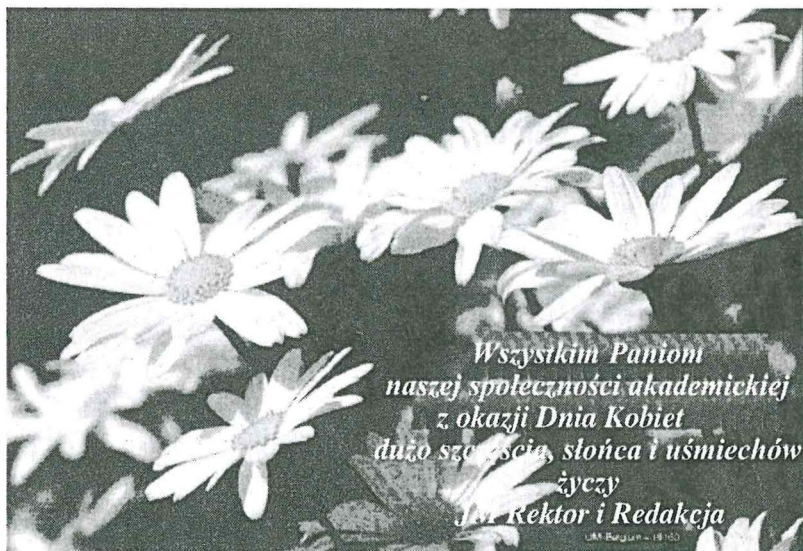
OD REDAKCJI

Redakcja naszego pisma ma, jak pewnie każda, swoich sympatyków i przeciwników. Są tacy, którzy odwiedzają Redakcję, niecierpliwie pytając, czy już wyszedł następny numer; są tacy, którzy wyrażają żale, że o innych napisano więcej niż o Nich, mimo że nie dali Redakcji szans, nie przedstawiając informacji. Uwagę niektórych Czytelników przyciągają fraszki, pozwalając snuć domysły – często opatrzone – do kogo są adresowane; innych interesują w pierwszej kolejności zarządzenia, do których drogą służbową nie zawsze mają łatwy wgląd. Satisfakcją z roli, jaką pełniemy, są chwile, gdy pracownicy zobligowani do pewnych raportów odsyłani są do Redakcji, bo o takim czy innym wydarzeniu pisano w Biuletynie. Mieszane nastroje przeżywamy, gdy pracownicy przychodzą do nas ze swoimi problemami, lub dzieląc się krzywdzącymi ich decyzjami, pewnie w nadziei, że prasa to faktycznie „czwarta władza” i jeśli nie zmieni faktów, to dla ich satysfakcji i dobra innych je napiętnuje, a my z bagażem redakcyjnych doświadczeń ostrożnie tego unikamy.

Przyszła czas na publiczną dyskusję nad formułą pisma. Prosimy o pisemne opinie na temat, czy ograniczyć nasze relacje wyłącznie do informacji o działalności Władz Rektorskich, Administracyjnych, Wydziałów, o dokonaniach pracowników Wydziałów i Jednostek Międzywydziałowych (może – wzorem innych Redakcji – wprowadzić kolumny „Wydziały informują”?); tym sposobem w ich rękach pozostanie kształt pisma i obszerność danych), czy utrzymać obecny kształt Biuletynu, gdzie blok informacyjny przeplatany jest twórczością naszych pracowników i studentów, fotografiami, zaproszeniami etc. Niech listy do Redakcji będą sposobnością do wyrażenia opinii, zainspirowania Redakcji, zaproponowania własnych koncepcji, zadeklarowania współpracy. „Natchnieniem” do dyskusji może być lektura pism innych Akademickich Redakcji, które otrzymujemy. Wielokrotnie sygnalizowaliśmy ten fakt, licząc na zainteresowanie problemami innych środowisk akademickich. Wierzyliśmy, że znajdują się pracownicy, chcący śledzić życie Uczelni, którą opuścili z dyplomem. Nasza Redakcja korzysta niekiedy, za uzgodnionym – na spotkaniu Redaktorów – przyzwoleniem, z wypowiedzi Koleżanek i Kolegów Redaktorów. Dziś zacytujemy słowa „Od Redakcji” Redaktora Naczelnego *Więści Akademickich*, czasopisma Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu p. Michała Sójki.

SPIS TREŚCI

Z PRAC SENATU	2
Z KRONIKI SPOTKAŃ REKTORSKICH	3
ZAGRANICA	7
SUKCESY, AWANSE, WYRÓŻNIENIA	8
WYBORY WŁADZ UCZELNI	10
WYWIAD MIESIĄCA	12
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	18
WAŻNE SPOTKANIA	20
LISTY DO REDAKCJI	23
WAŻNE I CIEKAWY	26
KORESPONDENCI PISZĄ	28
<i>Informacja Rzecznika Prasowego KBN</i>	28
<i>Spotkanie w Jachrance</i>	31
<i>Konferencja w Warszawie</i>	31
<i>Zima na kielecczyźnie</i>	33
DOKONANIA NASZYCH ARTYSTÓW	35
VIENNA GLORIOSA	38
WERTUJEMY KSIAŻKI	40
DOKUMENTY	44



„Jak obliczyłem, na przełomie roku brałem udział w sześciu spotkaniach opłatkowo-życzeniowych.[...] Wielu Czytelników z pewnością „zaliczyło” tyle albo i więcej takich miłych, niemal rodzinnych spotkań. Na każdym wszyscy do wszystkich odnosili się życzliwie, i życzyli dobrze wszystkim. Były to, chcę wierzyć, życzenia szczerze, z głębi serca, a nie podyktowane nastrojem chwili. Chcę wierzyć, że nie zapomniemy tak prędko, że życzyliśmy bliskim i dalszym ludziom wiele dobrego, że byliśmy dla bliźnich życzliwi. A więc i sami jakby trochę lepsi - może uda się utrzymać ten stan choćby i do Wielkiejjocy?”

Z PRAC SENATU

Na posiedzeniu Senatu w dniu 6 stycznia 1999 roku Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela zapoznała zebranych z obszerną informacją nt. nowego modelu kształcenia nauczycieli. Zwróciła uwagę na:

- potrzebę nowego sposobu kształcenia nauczycieli,
- brak uregulowań prawnych, które umożliwiłyby dostosowanie się do aktualnej sytuacji reformowanego szkolnictwa,
- konieczność łączenia – w kształceniu nauczycieli – teorii z praktyką,
- konieczność uruchamiania studiów dwukierunkowych i podyplomowych, odpowiadających potrzebom reformy.

W swoim wystąpieniu dr G. Pietruszewska-Kobiela przeprowadziła analizę porównawczą modelu kształcenia nauczycieli w wyższych szkołach pedagogicznych i uniwersytetach, w ramach studiów podyplomowych i kursów dokształcających prowadzonych przez placówki WOM-owskie.

* * *

Dyrektor Administracyjny mgr Aleksander Gogulski zapoznał zebranych z projektem zasad realizacji wydatków budżetu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie. Po obszernej dyskusji podjęli w głosowaniu jawnym uchwałę w sprawie przyjęcia powyższych zasad z uwzględnieniem uwag wniesionych przez Senacką Komisję ds. budżetu i finansów. *[W rozdziale „Dokumenty” publikujemy zarządzenie wewnętrzne JM Rektora w tej sprawie].*

* * *

Członkowie Senatu podjęli uchwały w sprawach:

- przyjęcia planu studiów dziennych – licencjackich, kierunek: Pedagogika, specjalność Pedagogika wczesnoszkolna (druga specjalność dla studentów Wydziału Filologiczno-Historycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Wydziału Wychowania Artystycznego);
- przyjęcia zasad rekrutacji na kierunek: Pedagogika, specjalność Pedagogika wczesnoszkolna (druga specjalność dla studentów Wydziału Filologiczno-Historycznego, Matematyczno-Przyrodniczego i Wydziału Wychowania Artystycznego); termin rekrutacji – od 18.01.99 – 8.02.99; limit: dwie grupy ćwiczeniowe.

* * *

JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed przedstawił wniosek Wydziału w sprawie utworzenia w obrębie Instytutu Filozoficzno-Historycznego Grupy Badawczej Historii Europy Wschodniej. Potrzeba powołania takiej Grupy podyktowana jest wyrażoną przez pracowników naukowo-dydaktycznych, zatrudnionych w różnych Zakładach, chęcią większej integracji działalności badawczej, poświęconej dziejom i kulturze narodów Europy Wschodniej, w kontekście ich stosunków ze społeczeństwem polskim. Senatorowie w głosowaniu jawnym jednomyślnie podjęli uchwałę o utworzeniu Grupy Badawczej Historii Europy Wschodniej.

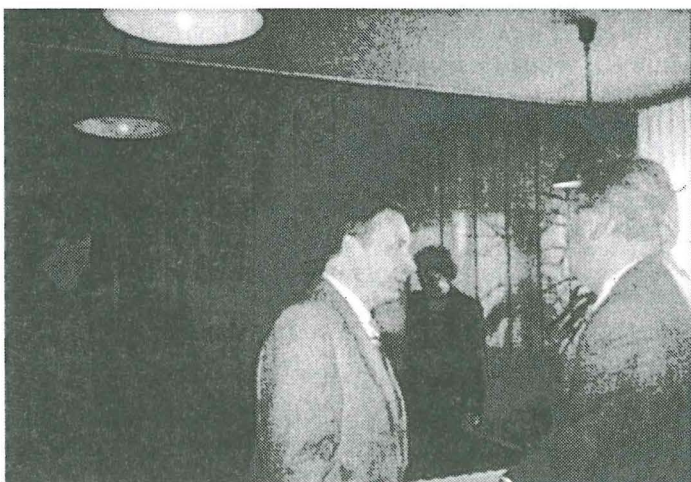
* * *

Członkowie Senatu podjęli uchwałę w sprawie powołania, począwszy od semestru letniego roku akademickiego 1998/99, Zakładu Języka Angielskiego w obrębie Instytutu Filologii Obcych.

Z KRONIKI SPOTKAŃ REKTORSKICH

29 stycznia Uczelnia nasza gościła Władze Rektorskie Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Kielcach. Na zaproszenie JM Rektora prof. dra hab. Ryszarda Szweda przyjechali do nas JM Rektor WSP w Kielcach prof. dr hab. Stanisław Cieśliński, Prorektor ds. Nauczania i Spraw Studenckich prof. dr hab.

Regina Renz i Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Marek Pajek. Spotkanie poświęcone było wymianie informacji o uczelniach, reprezentowanych przez strony spotkania, dyskutowano o bieżących problemach szkolnictwa wyższego, w szczególności wynikających z aktualnych reform i przygotowywanej nowelizacji Ustawy o szkolnictwie wyższym. Nie pominięto też wątku usytuowania Uczelni w nowym podziale administracyjnym kraju. Na kolejnych spotkaniach w dwuosobowych grupach kameralnie wymieniano doświadczenia już „branżowo”.



Rektorzy zasiadają do stołu obrad - fot. A Pietrzyk

Goście zwiedzili nowy gmach Instytutu Fizyki. Realizacja tej inwestycji trwała ponad dziesięć lat, 15 grudnia 1998 roku, nastąpił odbiór techniczny, a do jej całkowitego ukończenia trzeba zrealizować jeszcze kilka zadań, z których najważniejsze to: elewacja budynku, ukształtowanie terenu, winda dla niepełnosprawnych. Przy wsparciu finansowym Ministerstwa Edukacji Narodowej zadania te zrealizowane będą jeszcze w tym roku. Goście z zainteresowaniem zwiedzali nasz nowy obiekt, tym szczególnie, że znajdują się w podobnej sytuacji. Ze względu na ograniczoność środków budowa Ich nowego gmachu trwa jeszcze dłużej.



*Panie Prorektor – od lewej prof. R. Retz, dr G. Pietruszewska-Kobiela – wyraźnie rozbawione widokiem fotoreportera
Fot. A Pietrzyk*



Rektorzy – od prawej dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela, prof. dr hab. Stanisław Cieśliński, prof. dr hab. Ryszard Szwed – zwiedzają nowy gmach. Fot. T. Stolarczyk

* * *

19 stycznia JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed i Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela spotkali się z Uczelnianą Radą Samorządu Studenckiego. W miłej atmosferze, przy kawie i herbacie, Rektor poznawał tym razem nie problemy młodzieży akademickiej, ale ich zamierzenia. Zadaniem, do realizacji którego działacze już się sposobią, to Juvenalia, odbywające się tradycyjnie w maju każdego roku. Jeszcze wcześniej zaczną działać Stowarzyszenie dla Samorządu Studenckiego WSP Częstochowa. Jak zapewnił nas Jacek Kalina z URSS, w najbliższych dniach zostanie ono zarejestrowane i wtedy przedstawimy Czytelnikom jego cele.

* * *

W dniach 11–13 lutego JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed, Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela i Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski spotkali się z Kolegami Rektorami innych szkół pedagogicznych. Tym razem organizatorem konferencji była WSP Bydgoszcz.

Obrady skupiły się wokół dwóch zagadnień:

- kierunki kształcenia nauczycieli dla potrzeb zreformowanego szkolnictwa;
- sprawy Komisji Akredytacyjnej Wyższych Szkół Pedagogicznych.

Dyskutowano nad sprawami organizacyjnymi, przede wszystkim nt. grupy ekspertów, których zadaniem będzie określenie standardów kształcenia dla poszczególnych kierunków.

Prorektorzy złożyli informacje na temat poczynionych lub przewidywanym zmian w związku z wejściem w życie reformy szkolnictwa. Prezentując dokonania naszej Uczelni dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela wymieniła: poszerzenie oferty studiów podyplomowych, podjęcie działań mających na celu wprowadzenie merytorycznych zmian w obrębie metodyki i dydaktyki, wprowadzenie dwukierunkowości studiów.

Uczestnicy narady wysunęli postulat do MEN o finansowanie przez Ministerstwo studiów dwukierunkowych.

Podczas narady Ministerstwo reprezentował Dyrektor Departamentu Kształcenia Nauczycieli dr Mirosław Dąbrowski. Przedstawił on materiały organizacyjne i statystyczne dotyczące organizacji grantów edukacyjnych. Małe ich fragmenty prezentujemy Czytelnikom.

Dr M. Dąbrowski mówił też o zainicjowanej przez MEN reedycji grantów. (Wspominaliśmy o tym w poprzednim numerze pisma). W ramach reedycji podjęto 12 tematów w dziesięciu uczelniach. Łączna kwota dofinansowania przez MEN reedycji wynosi 1.109.825 zł.

Ministerstwo finansowało projekty zgłoszone nie tylko przez Uczelnie, ale również przez Wojewódzkie Ośrodki Metodyczne, co wzbudziło zaniepokojenie rektorów. Według informacji dra M. Dąbrowskiego WOM-y nie prowadzą studiów podyplomowych, a MEN finansuje inne ich formy kształcenia.

W trakcie konferencji miało miejsce zebranie Komisji Akredytacyjnej. Każda Uczelnia przedstawiła propozycje kandydatów do zespołów ekspertów. Na liście z naszej Uczelni, znaleźli się – wyłonieni przez poszczególne Rady Wydziałów (wymieniamy Ich w porządku alfabetycznym) – Profesorowie: Edward Bogusławski, Stefan Folaron, Marian Głowacki, Jacek Koziół, Maria Lesz-Duk, Andrzej Pluta, Bogdan Snoch, Andrzej Zakrzewski, Aleksander Żakowicz. W najbliższym czasie planuje się wyłonienie z grona kandydatów wszystkich uczelni pedagogicznych członków zespołów ekspertów i zespołów odwoławczych.

Uczestnicy Konferencji radzili także nad opracowaniem strategii zasad wyłaniania 5% najlepszych studentów, którzy mogą się ubiegać o umorzenie kredytów. Do 31 marca br. każda uczelnia zobowiązana jest do przekazania do Ministerstwa Edukacji Narodowej informacji o przyjętych zasadach w tej kwestii.

I jeszcze powróćmy do grantów edukacyjnych, którym wiele miejsca poświęcono na spotkaniu. MEN przewiduje kolejny konkurs. W tej chwili trwają końcowe prace nad określeniem wymogów formalnych i merytorycznych. Projekty będzie można zgłaszać w ramach trzech grup: uczelni, WOM-ów i innych placówek. Ministerstwo Edukacji Narodowej będzie dążyło do tego, by studia podyplomowe

MINISTERSTWO EDUKACJI NARODOWEJ
DEPARTAMENT DOSKONALENIA NAUCZYCIELI

GRANTY EDUKACYJNE

1 EDYCJA 1998.

Projekt i opracowanie:
Wioletta Górszak - Kutrzeba

traktowane były jako najwyższa forma kształcenia i doskonalenia nauczycieli. Kursy WOM-ów traktowane są jako tymczasowa forma doskonalenia, która niedługo powinna przestać istnieć.

W odniesieniu do tych grantów, które obecnie są realizowane, za granty dające nowe kwalifikacje MEN uznaje: kształcenie blokowe i logopedię; inne – za uzupełniające nabyte kwalifikacje.

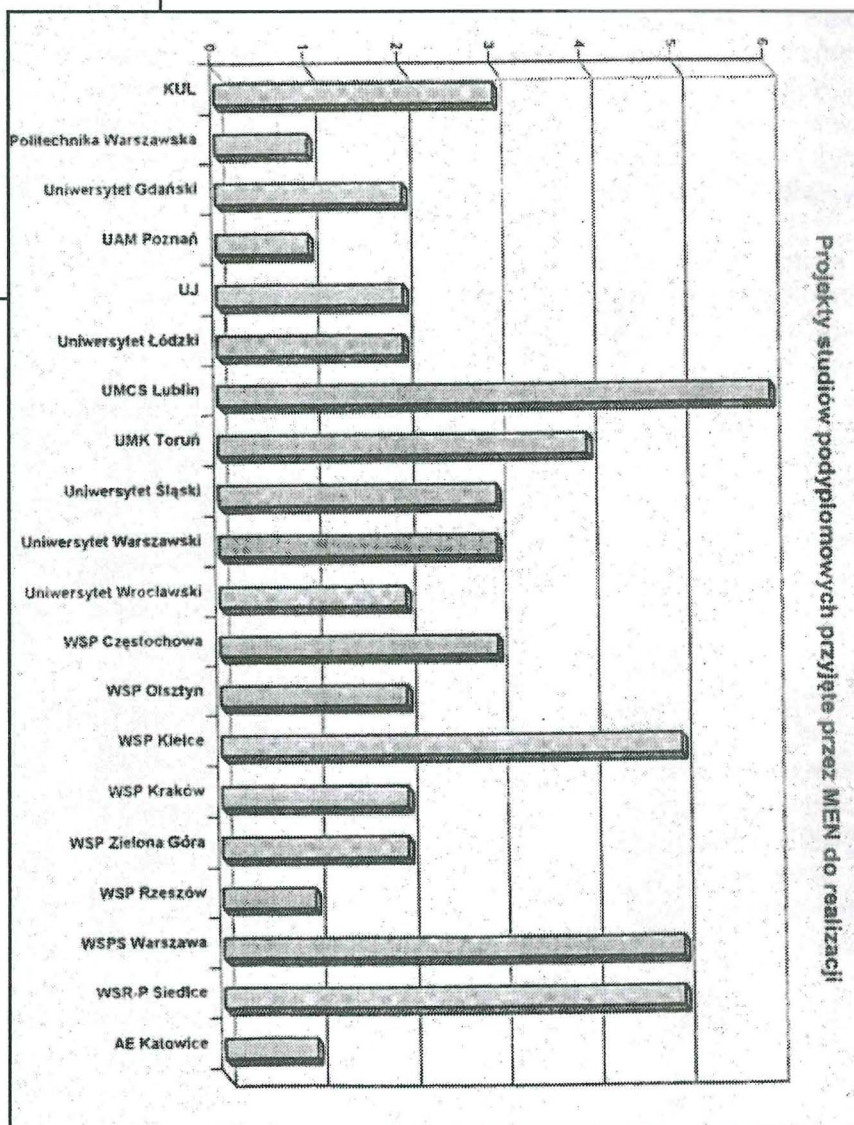
Mowa była również o Kolegiach Nauczycielskich, które nie mają dziś dużej perspektywy. Prze-

widuje się przekształcanie niektórych (tych, które będą spełniać określone warunki) w szkoły zawodowe.

Rektorzy podnieśli też problem związany z koniecznością przeprowadzania badań lekarskich kandydatów ubiegających się o przyjęcie na studia, niekiedy bardzo kosztownych, np. testy alergiczne, na koszt uczelni. Te koszty nie są ujęte w opłatach egzaminacyjnych. W imieniu zebranych Przewodniczący Konferencji Rektorów Wyższych Szkół Pedagogicznych prof. dr hab. Feliks Kiryk poinformuje Ministerstwo Edukacji Narodowej, że temu zadaniu uczelnie nie mogą sprostać finansowo.

JM Rektor prof. dr hab. Ryszard Szwed wraz z innymi rektorami historykami (a tę dyscyplinę reprezentuje połowa rektorów wyższych szkół pedagogicznych) spotkał się z pracownikami Instytutu Historii Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, gdzie omówiono wiele problemów nurtujących naukowe środowisko historyków i dydaktyków historii.

Obecny na konferencji Prorektor ds. Nauki prof. dr hab. Janusz Berdowski wykorzystał okazję spotkania z Władzami Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie na konsultacje w sprawie drogi tejże Uczelni do Uniwersytetu, a Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela



ustaliła, że w bieżącym roku akademickim będzie kontynuowana, rozpoczęta rok temu, wymiana grup plenerowych studentów WSP w Częstochowie i WSP w Olsztynie.

Wszystko wskazuje na to, że już na mapie polskich szkół wyższych przybędzie Uniwersytet w Olsztynie. Doświadczenia bratniej placówki powinny być pomocne w staraniach o utworzenie Uniwersytetu w Częstochowie.

* * *

Prorektor ds. Nauczania i Wychowania dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela 15 lutego br. uczestniczyła w spotkaniu zorganizowanym przez Centralny Ośrodek Metodyczny Studiów Nauczycielskich przy WSP w Krakowie. Spotkanie to było w pewnym sensie kontynuacją spotkania sprzed kilku dni, zorganizowanego przez WSP Bydgoszcz. Skupiono się nad problemem określenia standardów kształcenia nauczycieli do poziomu klas IV–VI. Podjęto próbę zdefiniowania nowej jakości kształcenia – nauczania blokowego. Stwierdzono, że w fazie początkowej nauczanie blokowe było już de facto organizowane – w miarę możliwości organizacyjnych placówek szkolnych, czego najlepszym przykładem jest język polski, gdzie treści programowe łączą nauczanie języka ojczystego z historią, sztuką, etyką, filozofią – ale dotychczas nie określono definicji tej formy kształcenia.

W drugiej części spotkania skupiono się na analizie podstaw programowych szkoły podstawowej w kontekście studiów polonistycznych. Między innymi odnotowano potrzebę wprowadzenia w obrębie studiów polonistycznych nie tylko analizy dzieła literackiego, ale też analizy kontekstualnej oraz położenie większego nacisku na zapoznanie studentów z aktywnymi metodami prowadzenia lekcji i programami multimedialnymi.

Głównym referentem tej części spotkania był Przewodniczący Zespołu kierunkowego Filologii Polskiej (do którego należy dr Grażyna Pietruszewska-Kobiela) prof. dr hab. Zenon Uryga.

Materiały i wnioski z krakowskiego spotkania zaprezentowane zostaną podczas konferencji organizowanej przez Uniwersytet Gdański i Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza, która odbędzie się we wrześniu. Tytuł sympozjum: „Kształcenie polonistów w perspektywie przemian edukacji”.

* * *

umówiłam się ze spokojem
nie przyszedł

wysłał tęsknotę, obawy, pustkę i wspomnienia
te ostatnie zabrały mnie na długi spacer
ulicami Gdańska i Pragi
przypomniały gwar głodnych mew
 niesłabnący szum morza
 urodę bałtyckich plaż
 radość małych i dużych fok
 smak pocałunków i zielonobudkowych lodów
 upajającą rozkosz koncertowych dźwięków
 adrenalinowe szaleństwo cyklonu
 niepowtarzalną grę kolorów fontannowego widowiska
 bajkowy urok podpraskiego zamku
 czar, piękno i potęgę starówek

umówiłam się ze spokojem
ciągle na niego czekam

Anna Kozłowska

ZAGRANICA

W dzisiejszym wydaniu tradycyjne relacje z podróży zagranicznych zastąpimy podsumowaniem współpracy z zagranicą, jaka miała miejsce w Wyższej Szkole Pedagogicznej w 1998 roku. Zacytujemy ostatni fragment obszernego sprawozdania, przekazanego do Ministerstwa Edukacji Narodowej.



*Prof. dr hab. Janusz Berdowski,
Prorektor ds. Nauki, nadzorujący
współpracę z zagranicą zgodnie
z kompetencjami
Fot. A. Pietrzyk*

Podsumowując realizację współpracy z zagranicą w roku 1998 w Wyższej Szkole Pedagogicznej należy odnotować:

- nieznaczny wzrost wymiany osobowej w stosunku do roku 1997. Liczba osób delegowanych wzrosła ze 172 do 188, zmniejszyła się liczba osób przyjętych z 62 do 51. Ogółem wymiana objęła 239 osób (co jest niewielkim wzrostem w stosunku do 234 osób uczestniczących w wymianie w roku 1997), w tym 34 studentów (co stanowi znacznie, bo o 30, mniejszy wskaźnik w stosunku do roku 1997);
- znaczny wzrost dotacji KBN z 25.000 PLN w roku 1997 do 51.000 PLN na rok 1998, z możliwością przeniesienia zadań na rok 1999. W wydatkach poniesionych na współpracę z zagranicą w skali 1998 roku środki wykorzystane z dotacji stanowią jedynie 16,63%;
- utrzymanie na tym samym poziomie liczby organizowanych konferencji międzynarodowych. Uwzględniając (a więc dodając do statystyki) współudział i współfinansowanie cyklicznego seminarium na Ukrainie, o czym była mowa poprzednio, można odnotować nieznaczny wzrost liczby konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym;
- zwiększenie z 12 do 14-tu liczby zatrudnionych obcokrajowców (z Białorusi, Czech, Kongo, Niemiec, Rosji, Ukrainy). Pięciu z nich zatrudnia Instytut Filologii Obcych;
- wzrost liczby prac publikowanych z partnerami zagranicznymi;
- kontynuacja prac przedstawiciela Wydziału Pedagogicznego WSP w międzynarodowym zespole „Od porównania do kooperacji” [dr Anny Kozłowskiej – przyp. Red.], nadanie honorowego członkostwa Białoruskiego Towarzystwa Historii Medycyny i przyjęcie w poczet członków Europejskiego Towarzystwa Historii Medycyny i Zdrowia w Strassburgu profesora Instytutu Filozoficznego [prof. dra hab. Tadeusza Srogosza – przyp. Red.], a innego pracownika z tego Instytutu [dra Marcellego Antoniewicza] – powołanie na członka Komisji Badań Wielkiego Księstwa Litewskiego.

SUKCESY, AWANSE, WYRÓŻNIENIA

Jeszcze w grudniu ubiegłego roku Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał decyzję o nadaniu tytułu profesora prof. dr. hab. Józefowi Świątkowi, Kierownikowi Zakładu Fizyki Materiałów Organicznych, byłemu Rektorowi naszej Uczelni.

Uroczystość wręczenia nominacji odbyła się 22 stycznia br.



PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Szanowny Pan
dr hab. Józef Zdzisław ŚWIĄTEK

Postanowieniem z dnia 29 grudnia 1998 r.
nadaję Panu tytuł naukowy profesora nauk
fizycznych.

Aleksander Kwaśniewski
Aleksander Kwaśniewski

Warszawa, dnia 29 grudnia 1998 r.

Potem była radość, toasty i gratulacje, do których dołącza się Redakcja.

REKTOR WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ
UL. WARSZAWSKA 109 • 43-200 CZĘSTOCHOWA
TEL. 43 46 16 365 44 37
FAX 43 46 16 37
90 2 30 077 96



Pan
Prof. dr hab. Józef Świątek
Instytut Fizyki WSP
w mieście

W związku z uzyskaniem tytułu naukowego profesora składam serdeczne gratulacje oraz życzenia wielu dalszych znaczących osiągnięć w pracy naukowej i działalności dydaktycznej, dobrego zdrowia i samopoczucia a także spełnienia wszelkich planów i zamierzeń.

Z wyrazami głębokiego szacunku
Ryszard...

WOJEWODA ŚLĄSKI
Marek Kempki

Katowice, 25 stycznia 1999r.

Pan
Prof. dr hab. Józef Zdzisław Świątek
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Częstochowie

Szanowny Panie Professore!
Proszę przyjąć serdeczne gratulacje z okazji otrzymania tytułu profesora nauk fizycznych nadanego przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Życzę Panu Profesorowi kolejnych osiągnięć naukowych oraz satysfakcji, jaką niesie służba nauce i wiedzy.

Składam najlepsze życzenia dobrego zdrowia, wszelkiej pomyślności w życiu osobistym i rodzinnym.

Marek Kempki

* * *

Na II nadzwyczajnym posiedzeniu Rady Wydziału Studiów Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w dniu 16 listopada ub. r., któremu przewodniczył Dziekan Wydziału prof. dr hab. Zbigniew Kwieciński, zapadły uchwały w sprawie nadania stopnia doktora nauk humanistycznych w zakresie pedagogiki mgr Urszuli Augustyńskiej i mgr. Arturowi Stachurze z Instytutu Pedagogiki i Psychologii naszej Uczelni. Mgr Augustyńska przedstawiła pracę „Diagnozowanie postępów ucznia w uczeniu się matematyki i jego wpływ na skuteczność kształcenia”. Promotorem pracy był prof. dr hab. K. Denek, a recenzentami prof. Z. Zimny i dr hab. I Kuźniak. Promotorem pracy przedstawionej przez mgra Artura Stachurę nt. „Rozwijanie zdolności myślenia dywergencyjnego uczniów klas początkowych za pomocą rozwiązywania zadań matematycznych” był również prof. dr hab. K. Denek, recenzentami zaś prof. dr hab. Z. Zimny i prof. dr hab. K. Żuchlewska.

Młodym Doktorom gratulujemy i życzymy dalszych osiągnięć.

* * *

23 stycznia w Wydziale Konsularnym Ambasady RP w Wiedniu odbyła się uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń dwóm uhonorowanym. Na uroczystość tę została zaproszona dr Elżbieta Hurnik z Instytutu Filologii Polskiej naszej Uczelni.

Uważni Czytelnicy naszego pisma skojarzą rychło, dlaczego o tym wydarzeniu piszemy. Nie tylko dlatego, że na tak ważną uroczystość Ambasador Nadzwyczajny i Pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej prof. dr Jan Barcz zaprosił naszego pracownika, który – widać – dobrze zapisał się w pamięci tej placówki w trakcie pobytu w Wiedniu, w okresie trzyletniej pracy jako lektor języka polskiego w Uniwersytecie Wiedeńskim. Głównie dlatego, iż jedną z dwóch odznaczonych osób była Pani dr Zofia Wiesswasser, czterokrotnie goszczona przez Instytut Filologii Obcych WSP.

Otrzymałyśmy z Wiednia curriculum vitae Pani Zofii, opracowane w związku z przyznaniem Jej wysokiego odznaczenia. Cytujemy je dla naszych Czytelników:



Zofia Krzysztoforska-Weisswasser ur. 12 września 1948 roku w Gołaszewach. Liceum Ogólnokształcące im. Króla K. Wielkiego ukończyła w Olkuszu. W latach 1966–1979 studiowała filologię germańską na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Po wyjeździe do Austrii kontynuowała studia z zakresu translatoryki, germanistyki i slawistyki na Uniwersytecie Wiedeńskim. Od 1975 roku jest wykładowcą języka polskiego na uczelniach Wiednia (Instytut Translatoryki i Sławistyki Uniwersytetu Wiedeńskiego i Uniwersytet Ekonomiczny w Wiedniu) oraz na Wyższej Szkole Zawodowej w Einstadt. Prowadzi również „Meisterklasse für Polnisch” na Uniwersytecie Ekonomicznym w Wiedniu. Jest członkiem Austriackiego Tłumaczy Przysięgłych, którego wiceprezesem była w latach 1981–1995. Jest czynnym tłumaczem przysięgłym i specjalistycznym języka niemieckiego. Ponadto jest tłumaczem urzędowym w Urzędzie Kanclerskim. Z ramienia austriackiego Ministerstwa Nauki i Badań oraz Biura Wymiany Stypendystów z Europą Środkową i Wschodnią peł-

ni tłumaczy przysięgłym i specjalistycznym języka niemieckiego. Ponadto jest tłumaczem urzędowym w Urzędzie Kanclerskim. Z ramienia austriackiego Ministerstwa Nauki i Badań oraz Biura Wymiany Stypendystów z Europą Środkową i Wschodnią peł-



ni rolę opiekuna naukowego polskich stypendystów. Jest autorką prac naukowych opublikowanych w Austrii i w Polsce. Utrzymuje kontakty z Polską, uczestnicząc w licznych konferencjach i zjazdach naukowych. Prowadziła i prowadzi seminaria i wykłady na UJ w Krakowie oraz Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie. W swoim wiedeńskim domu gości ludzi nauki z Polski i regularnie spotyka się ze swoimi studentami, z których wielu uczy się dalej języka polskiego na kursach w Polsce.

Od 1991 r. funduje corocznie dwa miesięczne stypendia w Wiedniu dla uczniów I LO w Olkuszu, którego jest absolwentką.

Dnia 23.01.1999 r. odznaczona została w Ambasadzie Polskiej w Wiedniu Krzyżem Oficerskim Orderu Zasługi RP.

Pani dr Zofii Weisswasser serdecznie gratulujemy, a osobiście wyrazimy swą radość przy kolejnym Jej pobycie w naszej Uczelni.

WYBORY WŁADZ UCZELNI

Dla społeczności akademickiej Uczelni wybory władz na kadencję 1 IX 1999 – 31 VIII 2002 (na podstawie regulaminu wyborczego, przyjętego uchwałą Senatu WSP z dn. 17 III 1999 r.) rozpoczną się 24 marca. Wybory tradycyjnie zorganizuje i przeprowadzi Uczelniana Komisja Wyborcza powołana przez Senat Uczelni. Do ich rozpoczęcia pozostało kilka tygodni, więc informacja (nawet o charakterze projektowym) posiada istotne znaczenie. Generalnie procedura wyborcza nie uległa poważniejszym modyfikacjom. Wybory jednoosobowych organów (rektorów i dziekanów) odbywają się drogą pośrednią – poprzez kolegia elektorów. Wybory na pozostałe funkcje odbywają się w sposób bezpośredni. Czynne prawo wyborcze (prawo do oddania głosu) przysługuje wszystkim pracownikom zatrudnionym w uczelni co najmniej w połowie pełnego wymiaru czasu pracy oraz studentom. Natomiast bierne prawo wyborcze (prawo do bycia wybranym) przysługuje wszystkim pracownikom zatrudnionym w uczelni w pełnym wymiarze czasu pracy oraz studentom. Prawa wyborcze posiada więc społeczność licząca ok. 850 pracowników i ponad 11 000 studentów. Obecne to już czwarte „wolne” wybory od czasu transformacji ustrojowej 1989 roku (przeprowadzane na podstawie ustawy z IX 1990 r.). Sensowne przeprowadzenie wyborów wymaga nie tylko sprawnej organizacji, ale i również przychyłnej postawy ze strony wyborców. Uprzejmie proszę o taką postawę i apeluję o zarezerwowanie środowych, okołopodulniowych godzin dla czynności wyborczych.

Wybierzmy najlepszych i godnych sprawowanych funkcji – wprowadzających Uczelnię w XXI wiek! To my oddajemy głos, to na podstawie naszych, jednostkowych, elementarnych decyzji w ten, a nie w inny sposób funkcjonuje Uczelnia! Wkrótce Komisja Wyborcza podejmie służbę sprecyzowania w postaci formalnej (decyzyjnej i prawnej) opinii środowiska akademickiego. Propozycja harmonogramu wyborczego przedstawia się następująco:

HARMONOGRAM WYBORÓW (PROJEKT)

24 II: powołanie Uczelnianej Komisji Wyborczej.

17 III: uzupełnienie i zatwierdzenie składu Uczelnianej Komisji Wyborczej;

– przyjęcie Regulaminu Wyborczego przez Senat;

– ogłoszenie wyborów do organów kolegialnych, organów jednoosobowych i organów wyborczych (kolegiów elektorów) oraz innych jednostek organizacyjnych Szkoły.

24 III – 25 III: wybór przedstawicieli do Senatu i Rad Wydziałów oraz do Uczelnianego Kolegium Elektorów i Wydziałowych Kolegiów Elektorów.

2 IV – 13 IV: do godz. 15⁰⁰, okres zgłaszania kandydatur na funkcję Rektora.

- 14 IV: spotkanie wyborcze wszystkich kandydatów na funkcję Rektora z wyborcami, prezentacja programów poszczególnych kandydatów.
- 14 IV: wybory elektorów do Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego.
- 21 IV: godz. 12⁰⁰ sala Senatu WSP – wybory Rektora.**
- 21 IV – 27 IV: przyjmowanie propozycji kandydatur na funkcje Prorektorów przez Rektora-elektę z zachowaniem § 5. Reg. Wyborczego. Wyrażenie zgody większości studentów w Uczelnianym Kolegium Elektorów na kandydaturę Prorektora ds. Studenckich.
- 28 IV: wybory Prorektorów.
- 28 IV – 4 V: do godz. 15⁰⁰ – zgłaszanie kandydatur na funkcje Dziekanów.
- 5 – 6 V: wybory do Rad Instytutów, Rad Studium, Rady Bibliotecznej i do Komitetu Redakcyjnego.
- 5 V: spotkania wyborcze z kandydatami na funkcje Dziekanów.
- 12 V: wybory Dziekanów.**
- 12 V – 18 V: do godz. 15⁰⁰ – przyjmowanie propozycji kandydatur na funkcje Prodziekanów przez Dziekanów-elektów. Wyrażenie zgody większości studentów w odpowiednim Wydziałowym Kolegium Elektorów na kandydaturę Prodziekana ds. Studenckich.
- 19 V: wybory Prodziekanów.
- 19 V: wybór Przewodniczącego Rady Bibliotecznej.
- 19 V – 25 V: do godz. 15⁰⁰ – przyjmowanie propozycji kandydatur na funkcje Dyrektorów Instytutów, Kierowników Zakładów bezpośrednio podległych Dziekanowi oraz Kierowników Jednostek Międzywydziałowych.
- 26 – 27 V: spotkania wyborcze z kandydatami na funkcje Dyrektorów Instytutów, Kierowników Zakładów bezpośrednio podległych Dziekanowi oraz Kierowników Jednostek Międzywydziałowych
- 26 – 27 V: Wybory Dyrektorów Instytutów, Zastępców Dyrektorów Instytutów, Kierowników Zakładów bezpośrednio podległych Dziekanowi oraz Kierowników Jednostek Międzywydziałowych i Zastępców Kierowników Jednostek Międzywydziałowych.**
- do 16 IX, do godz. 15⁰⁰: zamknięcie terminu zgłaszania propozycji na kandydata na Dyrektora Biblioteki Głównej.
- 22 IX: wybór kandydatów na Dyrektora Biblioteki Głównej przez Radę Biblioteczną.

*Przewodniczący Uczelnianej Komisji Wyborczej
dr Maciej Woźniczka*

Metamorfoza

Plecy i łokcie mocne mając,
Lwem się nierzadko staje i zając.

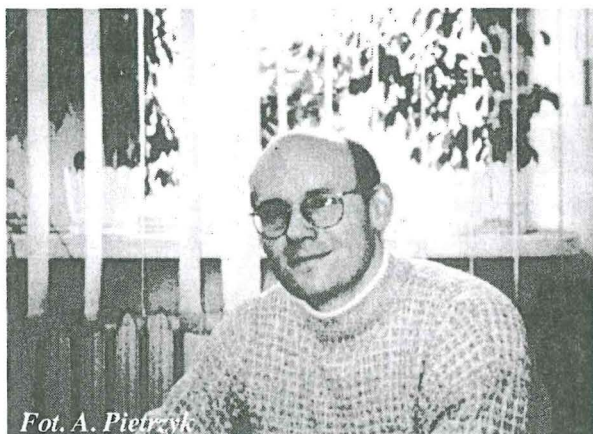
Wybraniec

Choć wybrany został przez „gminę”,
Najlepiej dba o własną rodzinę.

dr Zbigniew Grzędzielski

WYWIAD MIESIĄCA

Rozmowa z dr. hab. Robertem K. Zawadzkiem z Instytutu Filologii Polskiej



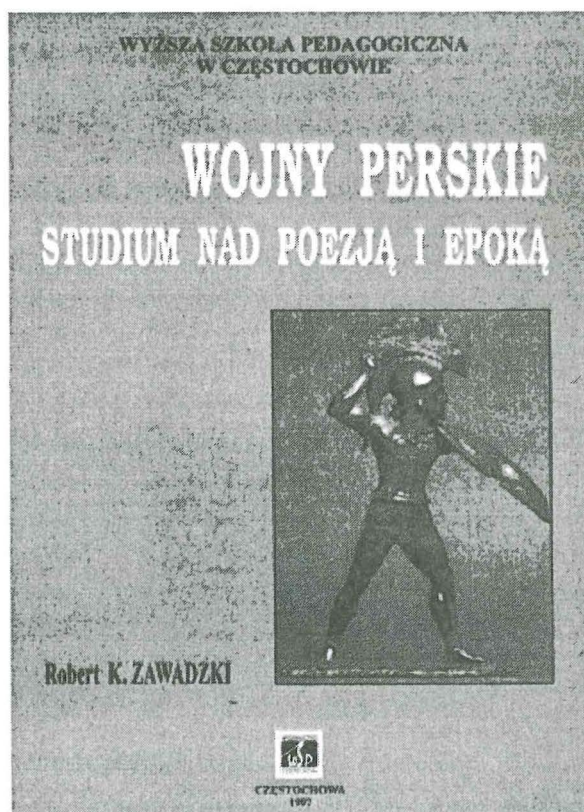
Fot. A. Pietrzyk

A.P.: „Rzymianie nie zostaliby panami całego świata, gdyby się wprzód musieli nauczyć po łacinie”. Co, Pana – specjalisty-łacinnika – zdaniem, wyraża ta sentencja, opublikowana przez Joachima Glenzka w I Tomie „Wielkiej Encyklopedii aforyzmów”?

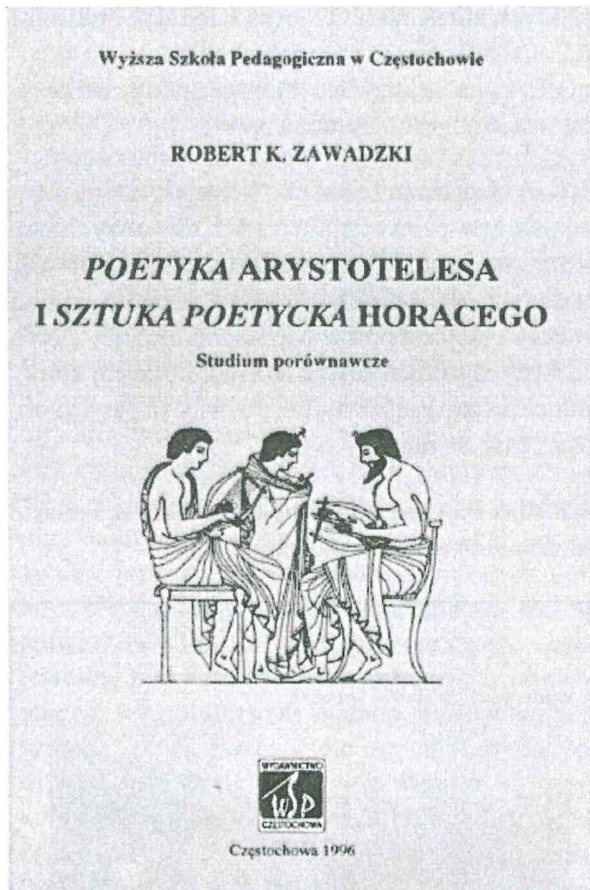
R.K.Z.: W tej sentencji zawarta jest dowcipna sugestia, że nauka języka łacińskiego przedstawiała by tak wielki problem i stałaby się tak absorbująca dla starożytnych Rzymian, że prawdopodobnie nie mieliby już sił ani nawet czasu i chęci na podbój całego świata. W rzeczywistości sprawa wygląda odwrotnie i ośmielę się stwierdzić, że właśnie dzięki językowi łacińskiemu Rzymianie zdobyli cały świat. To prawda, że imperium rzymskie wzniesione drogą podbojów i przemocy, runęło około 1500 lat temu. Pozostawiło jednak po sobie niezniszczalne dziedzictwo niematerialne, duchowe zdumiewająco odporne na wszelkie nawałnice dziejowe. To dziedzictwo wyrażało się między innymi w języku, który opanował nowe obszary, na jakie nigdy nie weszły armie rzymskie – obszary terytorialne, społeczne, kulturowe. Do szczególnego upowszechnienia łaciny przyczyniło się prawo rzymskie obowiązujące do dziś w całym cywilizowanym świecie, a przede wszystkim Kościół katolicki, który uznał ten język za własny, oficjalny. Liturgia i traktaty chrześcijańskie wyrażone w tym języku, mające charakter ponadnarodowy-ogólnoeuropejski doprowadziły w średniowieczu i renesansie do takiej popularności łaciny, jakiej nie znał ani język francuski w XVIII wieku, ani obecny język angielski.

A.P.: Kiedy pierwszy raz zetknął się Pan z tym językiem? Co w nim było na tyle pociągającego, że związał się z nim Pan na wiele lat?; a pewnie, na całe życie?

R.K.Z.: Zamiłowanie do języka łacińskiego i kultury antycznej rozbudził we mnie mój ojciec, który z zawodu jest lekarzem. Znał on dobrze łacinę i pierwszy nauczył mnie odmian fleksyjnych i podstawowych konstrukcji składniowych. Miałem wtedy 14 lat i zacząłem chodzić do I klasy liceum ogólnokształcącego. Nauka, jaką dał mi mój ojciec okazała się na tyle wystarczająca, iż mogłem wystartować jako uczeń III klasy w olimpiadzie języka łacińskiego. Udział w tej olimpiadzie przyniósł mi pierwszy znaczący sukces. W eliminacjach ogólnopolskich zająłem II miejsce. Potem była matura i podjęcie życiowej decyzji dotyczącej wyboru odpowiednich studiów. Przez chwilę myślałem, by pójść w ślady ojca i zostać lekarzem. Przeważało jednak umiłowanie antyku i ostatecznie wybrałem filologię klasyczną. W języku łacińskim zafascynowało mnie to, co zwykle sprawia uczącym się największą kłopotu – jego morfologia, odmiany, koń-



cówki. Urzekła mnie jego żelazna logika, bogactwo słownictwa, giętkość. Język łaciński, przy swej różnorodności kategorii gramatycznych opiera się na konkretności, nie znosi pustych słów, brzydzi się „wodolejstwem”; język łaciński jest wszechstronny, humanistyczny, pulsuje w nim – można by rzec – żywa krew. Stał się przecież narzędziem wielkiej literatury, wielkiej twórczości czasów starożytnych, średniowiecza, renesansu, baroku.



A.P.: Na ile, Pana zdaniem, jest prawdziwa opinia Gustawa Flauberta o łacinie, iż jest to język naturalny ludzkości?

R.K.Z.: Nie sposób nie zauważyć, że przez dwa tysiąclecia język ten służył kolejnym pokoleniom, posługiwały się nim miliony mieszkańców Europy w mowie i piśmie. Niektórzy władali nim lepiej niż własnym językiem. Każdy inteligent – przyszedł lekarz, ksiądz, nauczyciel, prawnik, literat, twórca kultury poznawał budowę, właściwości i funkcjonowanie tego języka. Znajomość łaciny służyła przez wieki dystynkcji społecznej – jak byśmy dziś powiedzieli – była niezbędna dla bycia intelligen-

tem. Skoro więc wszyscy wykształceni od starożytności do czasów niemal współczesnych znali łacinę, to można zaryzykować stwierdzenie, że je-

544
Coriarii
Carmina Thesauraria collecta

1. Patri Francisco (*Franz*) Gressierer O.S.B., monasterii Schyrensis (*Scheyern*) in Bavaria Superiore siti bibliothecario, ad octogesimum aetatis annum feliciter completum *carmen natalicium* compositum mense Augusto a. MCMXCVI:

Diva quaterna quater largita est gratia lustra
Francisco monacho presbyteroquoque Dei.
Hospes opes claustris Latias servavit apertis:
Thesaurum propria condidit ipse manu.

5 Longius ut validos illum digneris in annos
Inservire Tibi, Te precor, alme Deus.

[v. 3. sq.: altero huius saeculi bello totum fere orbem terrae vastante libri schedaeque Thesauri Linguae Latinae, ut ab incursionibus, quae per aera fierent, tueretur, Monachio e Maximiliano, quae illis temporibus sedes Thesauri erat, rus in monasterium Schyrense translata sunt; quibus recipiendis disponendis conservandis P. Franciscus iam tum illi monasterio ascriptus summa cum diligentia interfuisse dicitur.]

2. Academiae Scientiarum Polonae sodalibus de morte Prof. is D. ris Mariani Plezia Cra-coviensis *carmen consolatorium* compositum mense Novembri a. MCMXCVI:

Thesauri socii tristes maestique gregati
Lugent eximii funera dira viri,
Lugent, quotquot in orbe sonos coluere Latinos,
Lugent, heu, Lygiae moenia prisca piae.

5 Ter solidos annos, Mariane, dicasse quatenos
Te nobis nullo tempore mente cadet:
Aevi cui medii cuique ima vocabula cordi,
Nos quoque curasti nostrarque verba simul.

10 Ereptus nobis rapida modo morte patronus;
Exstinctum patriis nobile lumen agris.
Omnibus at doctis vere retinebere doctus,
Omnibus humanis pectore verus homo.
Quid superest? Gratis animis memoresque precamur:
Sit, Mariane, tui iam memor ipse Deus.

[v. 4.: Lygiae nomine, quod e Tac. *Germ.* 43. 2. sumptum est, recentioris memoriae poetae solebant designare Poloniam. – v. 5. sq.: M. Plezia inde ab anno MCMLXXXIV. ad mortem usque Collegii Thesauri Linguae Latinae Disponendo Dirigendo Edendo sodalis fuit. – v. 7.: idem ille, quoad vixit, ei quoque praefuit collegio, a quo *Lexicon mediae et infimae Latinitatis Polonorum* contextitur ac divulgatur.]

3. Prof. i D. ri D. ri h. e. mult. Horst Fuhrmann, tum praesidi Academiae Litterarum Ba-varicae, cuius sub cura custodiaque Thesaurus Linguae Latinae positus est, ad septuagesimum aetatis annum feliciter completum *carmen natalicium* in proprio potius instinctu quam Thesauri moderatorum *versu* compositum mense Junio a. MCMXCVII:

zyk ten jest narzędziem porozumienia ludzi wszystkich epok. Myślę jednak, że w tej opinii Gustawa Flauberta zawarta jest jeszcze inna myśl. Prawdą jest, iż łacina stała się najbardziej oczywistym, właśnie naturalnym źródłem wszystkich języków romańskich – języków, którymi włada czwarta część mieszkańców naszego globu. Przypomnijmy również, że nawet w języku angielskim około pięćdziesięciu procent wyrazów pochodzi wprost lub pośrednio z języka łacińskiego.

A.P.: Jest Pan fenomenem, nie ukrywajmy tego, w skali naszej Uczelni. Pracę w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie podjął Pan w roku 1990 w stopniu magistra, a już w 1998 roku Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Łódzkiego wniosowała o nadaniu Pana stopnia naukowego doktora habilitowanego w zakresie literaturoznawstwa – literaturoznawstwa klasycznego. Myślę, że Pana kariera to ewenement nie tylko w skali częstochowskiej WSP. Niewątpliwym sukcesem jest



zatwierdzona habilitacja w trzydziestym drugim roku życia. Co złożyło się na ten sukces?

R.K.Z.: Rzeczywiście, w polskich warunkach ktoś, kto pragnął poświęcić się karierze akademickiej, dochodził zazwyczaj do wyższych stopni naukowych w wieku zaawansowanym. Znam jednak wielu polskich profesorów, którzy zdobyli habilitację jeszcze wcześniej niż ja. Z kolei w Europie Zachodniej zjawiskiem całkiem powszechnym jest uzyskiwanie tytułów profesorskich przez trzydziestolatków, a nawet młodszych naukowców. Myślę, że również w Polsce stawia się już obecnie na młodość – i to w nauce, a stereotyp profesora-starca znacznie zanikać. Oczywiście nie zdobyłbym kolejnych stopni naukowych, gdyby nie pomoc wielu osób. Mam tu na myśli przede wszystkim prof. Annę M. Komornicką – moją mistrzynię, znakomitego znawcę literatury greckiej, która była promotorem mojej pracy magisterskiej i doktorskiej. Duże znaczenie dla mojego rozwoju naukowego miały zagraniczne stypendia, przed doktoratem w Fondation Hardt w Genewie, a po doktoracie w Fundacji Lanckorońskich w Londynie. Pozwoliły mi one na istotny w badaniach naukowych kontakt z nauką światową, dostęp do źródeł i opraco-

wań oraz wymianę doświadczeń z przedstawicielami zagranicznych instytucji. Niemalą pomoc uzyskałem także ze strony naszej Uczelni, która sponsorowała moje wyjazdy, udzielała stypendiów, publikowała moje prace. Zawsze mogłem liczyć na życzliwość i poparcie kierownictwa Instytutu Filologii Polskiej, Dziekana i Rektora.

A.P.: Nie jest prawdą, że nauce poświęcił się Pan wyłącznie i bez reszty. W roku 1996, jak większość młodych ludzi, założył Pan rodzinę. Jak ona znosi to Pańskie pochłonięcie pracą naukową i absorbującą fascynację językiem, którego praktyczna przydatność dziś jest ograniczona?

R.K.Z.: Uważam, że rodzina wcale nie stoi na przeszkodzie w prowadzeniu badań naukowych czy w tzw. karierze. Wręcz przeciwnie. Świadomość, że się ma kogoś bliskiego, często pobudza do tym intensywniejszej pracy. Nie stawiam wyżej moich osobistych zainteresowań nad najbliższych, którzy jednak rozumieją, że muszę poświęcać pewien obszar czasu na naukę.

A.P.: Jak Pan spędza wolny czas, jakie są Pańskie pozanaukowe zainteresowania?



R.K.Z.: Lubię sport, dobry film w kinie. Chętnie czytam klasykę polską i zagraniczną.

A.P.: Spotkałam się z określeniem Stanisława Łuczko, iż „łacina to polszczyzna podwórka”. Czy popularne określanie wulgaryzmów „łacina” w jakiś sposób Pana boli? Pan, na pewno, do łaciny odnosi się z jakimś kultem i nabożeństwem, jakimi każdy obdarza swoje pasje.

R.K.Z.: Określenie wyrazów wulgarnych mianem „łaciny” wynika z tego, że niektóre te słowa rzeczywiście „pochodzą” z języka łacińskiego, w którym nie mają jednak żadnych obscenicznych czy pejoratywnych znaczeń. Np. przymiotnik „curvus”, którego żeńska forma brzmi „curva” znaczy „zgięty”, „pochylony”. Podobnie zaimek wskazujący „hic, haec, hoc” (ten, ta, to) ze swoim genetivem-dopełniaczem „huius” i dativem-celownikiem „huic” nie posiada w swoim znaczeniu niczego, co mogłoby urazić poczucie przyzwoitości. Stosowana potocznie w odniesieniu do słów wulgarnych nazwa „łacina” świadczy nieraz o tym, że wielu utraciło świadomość wagi tego języka w dziejach kultury polskiej. A przecież do II wojny światowej łacina zajmował eksponowane miejsce w nauczaniu szkolnym. Słusznie wtedy uważano, że jest niezwykle pożyteczna w kształceniu młodych Polaków. Dziś, gdy spotykamy ludzi tamtych lat – absolwentów gimnazjów przedwojennych, często jesteśmy pod wrażeniem ich kultury, sposobu mówienia, ich polszczyzny bogatej, kunsztownej, po prostu pięknej. Poznawanie prawideł gramatycznych, tłumaczenie tekstów łacińskich na polski i odwrotnie uczyło logicznego myślenia, uwrażliwiało na styl, ukazywało, że tę samą myśl można wyrazić w różny sposób. Mowa Rzymian stawała się równocześnie prawideł języka polskiego. Po II wojnie światowej brutalnie usunięto, w najlepszym razie znacznie ograniczono zakres nauczania języka łacińskiego w szkole. I jaki mamy rezultat tego zerwania z tradycją? By go poznać, wystarczy posłuchać, jak mówią Polacy na ulicy, w parku, na podwórku, wystarczy przeczytać codzienną prasę. Nieporadność wysłowienia, ubóstwo słownictwa – oto, co dziś często spotykamy nawet w wypowiedziach ludzi z wyższym wykształceniem. Jeżeli pragniemy zaradzić tej chorobie toczącej współczesną polszczyznę, musimy sięgnąć po lek, którego skuteczność udowodniły stulecia. Tym lekiem jest język łaciński. O nadanie mu odpowiedniej rangi w nauczaniu szkolnym, uniwer-

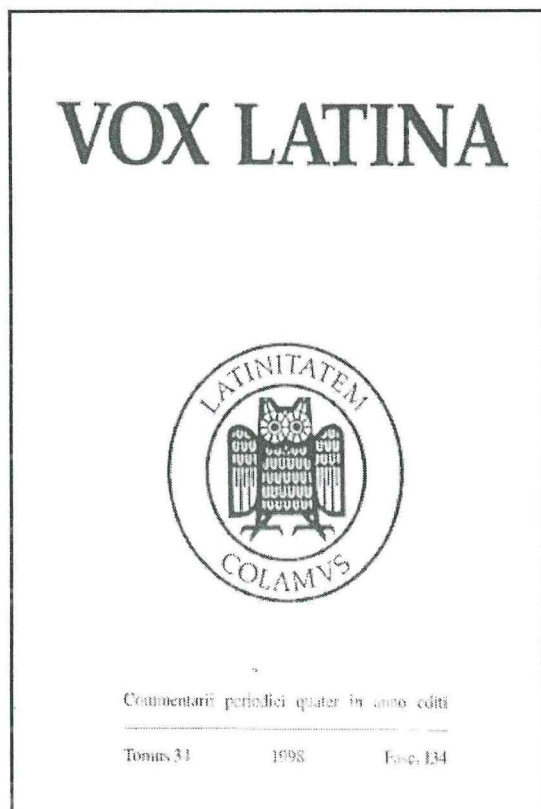
syteckim, powinni zabiegać nie tylko filologowie klasycyści, ale wszyscy, którym zależy na pięknie języka polskiego.

A.P.: I jeszcze jedno odniesienie do aforyzmów. „Lekarze dlatego posługują się łaciną, aby przyzwyczaić chorych do martwego języka”. Pomińmy makabryczny podtekst tej sentencji, skupmy się na określeniu „martwy język”. Czy język łaciński słusznie jest tak określany i skoro jest „martwy”, czy długo i dla wielu może być jeszcze obszarem badawczym?

R.K.Z.: Kiedy słyszę określenie „martwy język”, przypomina mi się znane powiedzenie Tuwima: „Jakiż to martwy język, jeśli nie więdnąc przetrwał tysiąclecia”. To fakt, że żaden naród nie posługuje się tym językiem od czasów starożytnych. Nie należy jednak zapominać, że ciągle jest to oficjalny język Kościoła katolickiego i Państwa Watykańskiego. Żyje on ponadto, jak już wspominałem w językach romańskich i słownictwie wszystkich języków europejskich, w tym również i w polskim. Stał się też podstawą terminologii i nazewnictwa fachowego w wielu dziedzinach nauki, medycynie, biologii. Obecnie miłośnicy łaciny starają się przywrócić jej rolę języka mówionego. Organizowane są zjazdy, kongresy, spotkania „łaciny żywej” (Latinitas viva), opublikowano słownik terminologii łacińskiej dla wyrażania zjawisk z różnych współczesnych dziedzin, co kwartał ukazuje się czasopismo „Vox Latina” w całości pisane po łacinie, nadawane są audycje radia fińskiego przekazujące w języku łacińskim wiadomości o bieżących wydarzeniach na świecie. Już na podstawie tego, co do tej pory powiedziałem widać, że nazwanie języka łacińskiego martwym, jest jakimś nieporozumieniem. Także obszar badawczy związany z językiem łacińskim czy w ogóle z literaturą łacińską rozwijającą się od III wieku przed Chr. jest wprost nieograniczony.

A.P.: W wyobrażeniu wielu specjalista od łaciny to brodaty starzec, godzinami penetrujący starodruki, zapiski klasztorne, etc. Pana wizerunek odbiega zupełnie od tego schematu. Jak w dobie komputerów wygląda praca naukowca-łacinnika?

R.K.Z.: Metody pracy badaczy – humanistów od wieków są takie same i prawdopodobnie zawsze takimi pozostaną. Penetrowanie starodruków, zapisków klasztornych, przesiadywanie godzinami



w bibliotekach, czytanie tekstów – to specyfika pracy filologa, historyka – często jedyny sposób na znalezienie czegoś, co mogłoby się stać przedmiotem badań. Zmieniły się tylko środki – metody pracy. Już nie trzeba przepisywać odręcznie tekstów, wystarczy je skanować albo powielić kserograficznie. Stosy papierów wypełniających grube teczki i torby zastąpiła dyskietka mieszcząca się w kieszeni marynarki, maszyna do pisania ustąpiła miejsca komputerowi.

A.P.: Na stałe mieszka Pan w Łodzi, dojeżdżając na zajęcia do Częstochowy. Powszechnie wiadomo, że Klasztor Jasnogórski posiada Bibliotekę, którą chyba każdy chciałby zobaczyć bodaj raz w życiu, co wcale nie jest łatwe, nie jest bowiem ogólnodostępna. Ale dla naukowców otwierają się jej drzwi. Czy w swoich pracach naukowych korzysta Pan ze zbiorów Biblioteki Jasnogórskiej?

R.K.Z.: Z przykrością muszę powiedzieć, że jeszcze nie korzystałem z bezcennych zbiorów Biblioteki. Dotąd w pracach badawczych koncentrowałem się przede wszystkim na tekstach antycznych, które uzyskiwałem z innych źródeł. Teraz, gdy uporałem się z habilitacją, na pewno będę miał więcej czasu i sposobności, by ubiegać się o dostęp do tego skarbu.

A.P.: Pozwoli Pan, że wykorzystam Pana jako konsultanta dla naszych Czytelników. Onegdaj koleżanka, mgr Katarzyna Nabiałek, specjalista od zbiorów specjalnych w naszej Bibliotece, zwróciła się do mnie: „*Słuchaj, niejednokrotnie słyszę jak ludzie w rozmowach bardzo różnie, często błędnie, wymawiają tytuł naszego biuletynu*” i na dowód przekazała mi kserokopię podręcznika do łaciny z zasadami fonetyki. Nie ukrywam, że ucieszyłam się z Jej uwag, głównie w myśl zasady: „*Niech mówią dobrze, czy źle, byleby mówili*”. Oddałam mimowolnie pouczenie, ale nie zamierzałam z niego zrezygnować. Dziś nadarza się świetna okazja.

R.K.Z.: W czasach starożytnych nie było oczywiście taśm magnetofonowych i płyt, aby utrwalić wymowę poszczególnych głosek łacińskich. Nie wiemy więc, jak Rzymianie dokładnie wymawiali poszczególne dźwięki. Dotrwały do naszych czasów tylko skostniałe stopy i formy metryczne poezji starożytnej oraz niektóre gramatyki greckie, gdzie niekiedy podawano wymowę liter łacińskich w transkrypcji greckiej. Dysponując takim materiałem, drogą żmudnych badań historycznych i porównawczych specjaliści ustalają prawdopodobną fonetykę mowy Rzymian z I wieku przed Chr., kiedy literatura rzymska osiągnęła swoje apogeum w twórczości takich pisarzy jak Cicero, Caesar. Okazuje się, że literę „c” wymawiano wtedy jak polskie „k” w każdym położeniu, zaś dwugłoskę „ae” jak „ai”. Wymowa tytułu biuletynu brzmiałaby zatem: „res akademikai”. Obok tej wymowy istnieje druga pochodząca z V wieku po Chr., która u nas jest bardziej popularna. Literę „c” przed samogłoską e (w tym i przed „ae”) wymawia się tutaj jak polskie „c”, zaś „ae” jak „e”. Tytuł więc będzie brzmiał: „res akademice”, gdyż z kolei „c” przed „a” należy wymawiać jak „k”. Obie wymowy są prawidłowe, jednak ta druga jest bardziej „polska” – tradycyjna.

A.P.: Tytuł dla naszego Biuletynu Informacyjnego: *Res Academicae* zaproponował młody historyk mgr Robert Szwed, gdy debatowaliśmy nad nową formułą pisma. Gdy prezentowałam siebie, naszą Redakcję i nasze pismo po raz pierwszy na spotkaniu redaktorów pism akademickich w Opolu w 1997 roku, zostałam niezwykle ciepło i serdecznie przyjęta, ale spotkałam się też z zarzutem, że tytuł naszego pisma nie jest w języku polskim. Wyjaśniłam nasz wybór, związany z istnieniem w Uczelni silnego Wydziału Filologiczno-Historycznego, któ-



rego studenci obowiązkowo „zaliczają” łacinę, bez której prace studyjne i badawcze na tym kierunku nie są możliwe. (Nota bene, dzięki obcojęzycznemu tytułowi zapewniłszy sobie wyłączność tytułu; pewnym Redakcjom przypadkowo udało się powielić nazwę pisma – tak więc „nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło”). Czy przedmiot ten sprawia trudności naszym studentom i na ile obszerny jest program?

R.K.Z.: Obecnie na studiach dziennych filologii polskiej i historii łacina obowiązuje przez 4 semestry obejmując łącznie 120 godzin. Tygodniowo wypada więc jedno spotkanie po 2 godziny. Na studiach zaocznych natomiast program obejmuje łącznie 40 godzin, po 20 na I i II roku. Dysponując tak szczupłą ilością zajęć nie można oczywiście nauczyć gruntownie języka ani na studiach dziennych

ani tym bardziej na zaocznych. Dla porównania powiem, że w gimnazjum przedwojennym było tygodniowo 8 godzin tego przedmiotu przez okres 6 lat. Gimnazjalista miał więcej lekcji z łaciny niż z języka polskiego! Czy przedmiot ten sprawia trudność studentom? Na pewno nie jest łatwy. Wymaga dużej systematyczności, dobrej pamięci, wysiłku intelektualnego. Myślę, że bardzo ważną jest rola nauczyciela, który powinien zainteresować, rozbudzić motywację i umiejętnie, w odpowiednich dawkach podawać materiał.

AP.: Język łaciński stanowi jedną z dziedzin Pana zainteresowań i badań. Istnieje jeszcze druga, nie mniej ważna, której poświęcił Pan ważną część swoich publikacji. Jest nią język starogrecki. Pozwoli Pan, że zadam prowokacyjne pytanie. Czy w czasach współczesnych warto znać grekę?

R.K.Z.: Nie byłoby kultury rzymskiej i europejskiej, gdyby nie kultura starożytnej Grecji. Wszystko, co pojawiło się w cywilizacji europejskiej, miało swoje początki, swoje źródło w Helladzie. Znajomość języka greckiego daje możliwość bezpośredniego sięgnięcia do owego źródła, a więc do dzieł najbardziej oryginalnych, wśród których są utwory Homera, wielka liryka, dramat Ajschylosa, Sofoklesa, Eurypidesa, historiografia Herodota i Tukidydesa, dialogi i traktaty filozoficzne Platona i Arystotelesa. Do literatury greckiej należy wreszcie Septuaginta i Nowy Testament, bez których nie można zrozumieć dziejów kultury Europy.

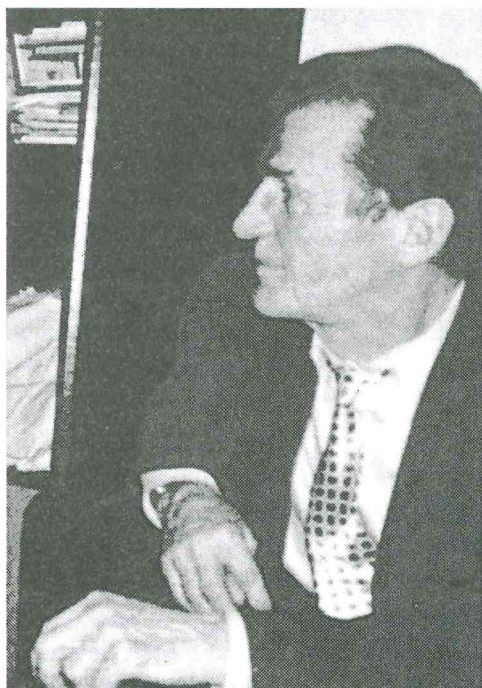
A.P.: Krąży o Panu opinia: „Idzie jak burza!” Mam nadzieję, że nie wytraci Pan tempa i jako drugi w naszej Uczelni, po prof. Marku S. Szczepańskim, „odmelduje się przed czterdziestką” w Belwedrze po kolejny laur. Serdecznie tego Panu życzę. Dziękuję za rozmowę.

*Z dr. hab. Robertem K. Zawadzkiem
rozmawiała Anna Pietrzyk*

Wiedza jest drugim słońcem dla tych, którzy ją posiadają.

Heraklit

Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Fot. S. Podobiński

W styczniu na Cmentarzu w Starej Miłośnie, k. Sulejówka pod Warszawą, pochowaliśmy Krzysztofa Bicza, zmarłego w wieku zaledwie 61 lat 1 I 1999 towarzysza sztuki drukarskiej.

Z naszą Uczelnią kontakt miał bliski z uwagi na przygotowywanie od kilkunastu lat prac naszego Wydawnictwa do druku, wraz z żoną Hanną.

Wszelkie kontakty z instytucjami warszawskimi łatwiejsze były dzięki Niemu i Niej – Krystian był człowiekiem twardym, lecz - jak to bywa u ludzi tego pokroju – o wielkim sercu, stąd bardzo lubianym i szanowanym.

Twardości – przed pracą we współkierowaniu drukarnią – nauczyły Go pobyty na budowlanych eksportach w Mongolii, Czechach i na Węgrzech, a ilekroć przyjeżdżał do Częstochowy z książkami, głęboko zaciągając się papierosem, rozmarzał się i rozgwarzał przepięknie. W kontaktach z pracownikami Wydawnictwa Uczelni wychodził poza swoje obowiązki, był ważką ostatnią instancją w pracy nad każdą książką, arcyważnie zaczytywał diapozytywy, dbał o wszelkie drukarskie szczegóły, w których „tkwi diabeł”, a które – jak łyżeczka dziegciu – mogłyby zepsuć cały miód.

Jego dystans do życia, dowcip, żelazna logiczność w życiu i w mówieniu i szalona pracowitość były immanentną częścią Jego osobowości.

Te słowa o Nim przywołał podpisany – mimo więźnięcia głosu w gardle – na pogrzebie Zmarłego w przepięknym starym drewnianym kościółku w Starej Miłośnie, w obecności zięcia Zmarłego, męża Jego jedynej córki Sabiny, aktora i reżysera, Jana Szurmieja. „Kryś” spoczął w pobliżu Sulejówka – miejsca przemieszkiwania ongiś Marszałka Józefa Piłsudskiego, tak przez Niego w życiu miłowanego. I Ty, Krystianie!, wart byłś szacunku i miłowania!

mgr Stanisław Podobiński

* * *

Dnia 1 stycznia 1999r. zmarł nagle, w wieku 56 lat wybitny polski grafik Henryk Feilhauer, od 10 lat zamieszkały w Bad Salzdetfurth, w Niemczech.

Studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, w latach 1960 – 65, będąc uczniem Jerzego Hoppena i Wojciecha Jakubowskiego. Po uzyskaniu dyplomu pracował jako nauczyciel gimnazjalny w Człuchowie, a następnie od 1972 r. w Stoczni Gdyńskiej.

Był twórcą projektu Pomnika Ofiar Grudnia '70 w Gdyni – pomnika, który nigdy nie powstał, a którego projekt udało się uratować.

Od 1982 r. poświęcił się wyłącznie pracy artystycznej, a od roku 1988 zamieszkał w Niemczech.

W swoim dorobku miał szereg wystaw indywidualnych: w Gdyni (1976, 1980, 1987, 1988), Sapporo (1983), Warszawie (1984), Jeleniej Górze i Bochni (1985), Białymstoku (1987), Hamburgu (1991), Bodenburgu i Gross Dungen (1993), Malborku, Legnicy, Ostrowie Wielkopolskim (1994), Warszawie, Łodzi Toruniu (1995), Żyrardowie, Warszawie, Częstochowie (1996), Frederikshavn (1998).

Był laureatem wielu nagród i wyróżnień, m.in.:

- II nagrody w konkursie na ekslibris dla Muzeum Zamkowego w Malborku (1964),
- I nagrody w konkursie „XXX lata sztuki polskiej po II Wojnie Światowej” (1975),
- II nagrody w konkursie „Habitat” w Łodzi (1976),

- medali honorowych na I Międzynarodowym Biennale Małej Formy Graficznej w Łodzi (1979) i na XI Międzynarodowym Biennale Współczesnego Ekslibrisu w Malborku (1986),
- II nagrody w międzynarodowym konkursie „Lucas Cranach – starszy w ekslibrisie” w Kronach (1983),
- IV nagrody w konkursie na ekslibris poświęcony pamięci G.D’ Annunzio – Pescara (1988),
- I nagrody w międzynarodowym konkursie na ekslibris dla biblioteki Fundacji Durerowskiej w Norymbardze (1988),
- III nagrody w konkursie poświęconym A. Durerowi w Gyula (1992),
- I nagrody na V Międzynarodowym Biennale Małej Formy Graficznej i Ekslibrisu w Ostrowie Wielkopolskim (1993) i in.

Uczestniczył w konkursie na ekslibris dla Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy.

Bardzo ważnym rozdziałem w Jego życiu było Międzynarodowe Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku. Był uczestnikiem imprezy od chwili powstania: jeszcze jako student brał udział w konkursie, by następnie przez wiele lat uczestniczyć w nim jako członek jury biennale, wystawiając także prace poza konkursem, a po nagłej śmierci dra Janusza M. Szymańskiego w 1998 roku, przewodniczyć konkursowemu jury.

Częstochowa miała zaszczyt gościć Henryka Feilhauera w 1996 r. z wystawą „Małe formy graficzne”. Była jednym z pięciu miast w Polsce, do którego wystawa ta trafiła.

Wernisaż był zorganizowany przez Bibliotekę Główną i Galerię Gaude Mater. Do wystawy był wydany piękny, niezwykle wysoko merytorycznie oceniony katalog, z którego Artysta był bardzo dumny.

Henryk Feilhauer był wybitnie utalentowanym grafikiem, posługującym się najtrudniejszą szlachetną techniką graficzną – miedziorytem, choć tworzył także w innych technikach (gwasz, mezzotinta, techniki mieszane).

Był postacią pełną charyzmy, dzięki której posiadał niezwykłą umiejętność nawiązywania kontaktu z ludźmi i zjednywania sobie przyjaciół.

Jako człowiek o wyjątkowo bujnej osobowości twórczej, otwarty i mądry był ceniony także za pełen autentycznej życzliwości stosunek do młodych twórców, których z ogromną radością i bezinteresownością promował.

Przywiązywał ogromną wagę do kontaktu z krajem, będąc obecnym na otwarciu każdej swojej wystawy, jak również utrzymując żywe kontakty nie tylko ze swoimi nauczycielami, „kolegami po fachu”, ale i przyjaciółmi.

Jego śmierć wydaje się absurdalna dla tych, którzy znali Jego witalność, radosną żywiołość i intensywność życia. Tym bardziej absurdalna, że zdaniem znawców tematu – wkroczył w najlepszy twórczy okres swojego życia. Miał nie tylko niezliczoną ilość świeżych pomysłów, ale również wspaniałe propozycje, z których najbardziej cenił sobie propozycję ilustrowania „Pana Tadeusza” A. Mickiewicza.

Był członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków.

mgr Joanna Grochowska

Czułość
 tyle o niej napisano
 a nikt nie wierzy
 i sprawdza wszystko
 od początku
 o tej czułości
 cóż można
 jest ostra jak ptasi pazurek
 szorstka
 jak spierzchnięte dłonie
 ciemna
 jak listopadowy wiatr
 trzeba ją nawoływać
 jak spłoszonego pieska
 który skrył się w kącie
 bo właśnie przybył do naszego domu

E.M.

WAŻNE SPOTKANIA

W dniu 12 stycznia br. na Politechnice Częstochowskiej odbyło się spotkanie pracowników akademickich i administracyjnych z przedstawicielami irlandzkich uczelni w ramach tzw. „dnia irlandzkiego” poświęconego międzynarodowym projektom badawczym. Korzystając z zaproszenia organizatorów, zaprzyjaźnionego Działu Współpracy z Zagranicą Politechniki, pracowników akademickich naszej uczelni reprezentował prof. dr hab. Zygmunt Bąk, Prodzikan Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego, zaś administrację – p. Magdalena Małuszyńska z Działu Nauki.

Irlandzcy goście przedstawili zasady uczestnictwa i realizacji programów międzynarodowych koncentrując się na V Programie Ramowym, Tempusie oraz Socratesie. Jako koordynatorzy wielu projektów w ramach tych programów przekazali słuchaczom nie tylko teoretyczne informacje, ale i praktyczne porady merytoryczne, administracyjne i organizacyjne.

Podobne spotkanie, przeznaczone przede wszystkim dla studentów zainteresowanych studiowaniem w zachodnioeuropejskich uczelniach, z przedstawicielami uczelni włoskich, tzw. „dzień włoski” miał miejsce 14 stycznia br. Uczestniczyli w nim również przedstawiciele społeczności studenckiej naszej Uczelni.

* * *

19 stycznia 1999 roku w Instytucie Podstawowych Problemów Techniki PAN odbyło się spotkanie szkoleniowo-informacyjne na temat „Jak uzyskać grant badawczy z Komisji Europejskiej?”. Wśród prelegentów znalazł się między innymi Naczelnik Wydziału Integracji Europejskiej KBN Bogdan Rokosz, który przedstawił uczestnictwo polskich uczelni i jednostek badawczych w dotychczasowych programach, osiągnięte rezultaty, sukcesy i porażki.

Najistotniejszym celem spotkania była jednak prezentacja V Ramowego Programu Badań i Rozwoju Technologicznego (V PR). Przedstawione zostały aspekty merytoryczne, finansowe, organizacyjne i administracyjne Programu.

Styczniowe spotkanie stanowiło wstęp do całego cyklu spotkań szkoleniowo-informacyjnych IPPT dotyczących V PR. Kolejne warsztaty w lutym i marcu służyć będą przekazaniu praktycznych porad odnośnie przygotowania wniosku do Komisji Europejskiej, obsługi internetowej bazy CORDIS oraz nawiązaniu kontaktów z potencjalnymi partnerami.

Materiały na temat V Ramowego Programu Badań i Rozwoju Technologicznego kilkakrotnie przekazywane były do Dziekanów Wydziałów, które z uwagi na zagadnienia tematyczne mogłyby włączyć się do Programu. Pokróćce przypominam najistotniejsze zagadnienia związane z VPR.

Tematyka:**I Program Tematyczny – Jakość życia i zarządzania żywymi zasobami**

- Zdrowie, żywność i czynniki środowiskowe
- Opanowanie wirusowych i innych zakaźnych chorób
- „Komórkowe fabryki” (biotechnologie)
- Środowisko i zdrowie
- Zrównoważone rolnictwo, rybołówstwo i leśnictwo
- Starzejąca się populacja i inwalidzi

II Program Tematyczny – Przyjazne Społeczeństwo Informatyczne

- Systemy i usługi dla ludności
- Nowe metody pracy i elektronicznego handlu
- Multimedia – narzędzia i treść
- Zasadnicze technologie i infrastruktura

III Program Tematyczny – Konkurencyjny i zrównoważony wzrost

- Innowacyjne produkty, procesy, organizacja
- Zrównoważona mobilność i wymiennosc (transport)
- Transport lądowy i technologie morskie
- Nowe perspektywy dla aeronautyki

IV a Program Tematyczny – Środowisko i zrównoważony rozwój

- Zrównoważone zarządzanie zasobami i jakością wody
- Zmiany globalne, klimat i bioróżnorodność
- Zrównoważone systemy morskie
- Miasto jutra i dziedzictwo kulturowe

IV b Program Tematyczny – Energia

- Czyste systemy energetyczne z odnawialnymi włączanie
- Ekonomiczna i wydajna energia

I Program Horyzontalny: Utwierdzenie międzynarodowej roli wspólnotowych badań naukowych

II Program Horyzontalny: Innowacja i uczestnictwo małych i średnich przedsiębiorstw

III Program Horyzontalny: Wzrost potencjału ludzkiego

Budżet:

Unia Europejska przeznaczyła prawie 15 mld EURO na sfinansowanie działań w ramach Programu. Polski partner może uzyskać środki w wysokości 500 tys. – 1 mln zł.

Środki przyznane przez Komisję na realizację projektu stanowią dofinansowanie, a nie finansowanie. Dodatkowym źródłem finansowania mogą być na przykład środki na działalność statutową. W ramach przyznanych pieniędzy można pokrywać między innymi następujące wydatki: wynagrodzenia dla personelu naukowego, pomocy technicznej i ekspertów pracujących nad projektem, podróże na terenie Europy, materiały i koszty komputerowe, ogólne koszty administracyjne.

Istnieją również dodatkowe źródła finansowe wspomagające realizację V PR. Zaliczyć tu należy między innymi ofertę KBN „granty na granty” dla jednostek przygotowujących się do udziału w Programie.

Udział:

Aby wziąć udział w Programie konieczne jest stworzenie konsorcjum o „wymiarze europejskim”. Optymalnym rozwiązaniem jest połączenie sił 5-6 partnerów. Uczestnikami mogą być prywatne i państwowe przedsiębiorstwa, szkoły wyższe, prywatne i państwowe instytuty badawcze, Joint Research Centre z siedzibą we Włoszech, inni (każda osoba prawna). Programem objęte są państwa członkowskie UE i stowarzyszone.

Na początek polskim jednostkom proponuje się przyłączanie się do gotowego projektu partnerów z Europy Zachodniej. To pozwoli na przygotowanie się do późniejszego pełnego uczestnictwa w programie i koordynowanie projektów. Z uwagi na fakt, że priorytetem polityki Unii Europejskiej jest pozyskiwanie „nowych”, stąd zainteresowanie zachodnioeuropejskich partnerów pozyskaniem partnerów polskich jest dosyć duże.

Źródła informacji o programie:

- <http://www.cordis.lu>
- <http://www.ippt.gov.pl/oti>
- <http://www.femirc.org.pl>
- <http://www.kbn.gov.pl>
- <http://www.nato.int/science>

* * *

W dniu 9 lutego br. w Wojewódzkim Ośrodku Doradztwa Rolniczego zorganizowane zostało spotkanie informacyjne na temat Programu Unii Europejskiej Leonardo da Vinci z udziałem pracowników Krajowego Biura Programu w Warszawie, paniami Beatą Przybyło i Ksenią Kempą. Przewieziono na nim ogólne informacje o Programie i szczegółowe oferty na lata 1999/2000.

Program Leonardo da Vinci przedstawiony został w numerze 6/98 „Res Academicae”. Zainteresowanych odsyłam do tego artykułu lub zapraszam bezpośrednio do Działu Nauki, który dysponuje materiałami informacyjnymi w wersji polsko- i angielskojęzycznej.

Poniżej pokrótce przedstawiam tylko najważniejsze założenia Programu.

Program istnieje od 1994 roku. Polska uczestniczy w nim od roku 1998. Uczestnictwo w nim polega na zgłoszeniu w odpowiednim terminie projektu na coroczny konkurs. Konkursy dotyczą dwóch rodzajów przedsięwzięć: projektów pilotażowych oraz projektów wymian i staży. Każdy z nich ma osobne cele i spodziewane rezultaty. Wspólnym założeniem wszystkich projektów jest innowacyjność projektu, jego charakter międzynarodowy (udział 2-3 partnerów, w tym jeden z Unii Europejskiej), zabezpieczenie tzw. wkładu własnego w realizację projektu (np.: gotówka lub amortyzacja sprzętu, koszty osobowe itp.), ponieważ w ramach konkursu przyznawane jest dofinansowanie, a nie finansowanie. Realizacja projektów powinna zaowocować podniesieniem kwalifikacji i umiejętności uczestniczących osób, zdobyciem praktyki, wymianą doświadczeń lub transferem technologicznym. Udział w nim mogą brać studenci, pracownicy akademicy i administracyjni. Wskazane jest, aby jednym z partnerów było tzw. małe lub średnie przedsiębiorstwo. Czas trwania projektów powinien obejmować okres 12-18 miesięcy. W przypadku projektów pilotażowych można uzyskać dofinansowanie w wysokości 100.000 – 150.000 Euro w zależności od długości realizacji projektu. Przyjmuje się, że fundusze Unii Europejskiej to 75% kosztów ogólnych całego przedsięwzięcia. Pozostałe 25% muszą zostać zapewnione przez uczestników. W przypadku projektów wymian i staży można uzyskać max. 5.000 Euro na osobę na pokrycie kosztów podróży, utrzymania, ubezpieczenia i tzw. szkolenia językowo-kulturowe oraz dodatkowo 200 Euro na osobę w celu pokrycia kosztów administracyjnych (połączeń telefonicznych, kosztów osobowych, materiałów). W żadnym przypadku z dotacji nie można pokrywać kosztów zakupu sprzętu.

Aktualny konkurs w ramach Programu Leonardo da Vinci potrwa do 23 marca 1999 roku. Informacje na ten temat rozesłane zostały do Dziekanów Wydziałów.

W poprzedniej edycji konkursu na projekty w ramach Programu Leonardo da Vinci udział wzięli wnioskodawcy Zakładu Pedagogiki i Organizacji Pracy naszej Uczelni. Pilotażowy projekt „Program nauczania dla eurodoradców” – wynik zaangażowania i pracy pracowników Zakładu, przede wszystkim prof. dr hab. Wandy Rachalskiej, dr Władysławy Brzozowskiej, Kierownika ZPiOP i mgra Piotra Baucia – oceniony został bardzo wysoko, ale z uwagi na drobne techniczne niedociągnięcia wniosku nie został zatwierdzony. Po dokonaniu drobnej korekty zostanie zgłoszony do konkursu tegorocznego i – jak informują pracownicy Krajowego Biura Programu – ma duże szanse na akceptację. Powodzenia!

Dnia 25 lutego br. odbyło się w naszej Uczelni spotkanie szkoleniowe z udziałem przedstawicieli Krajowego Biura Programu w Warszawie. Służyło ono prezentacji ogólnych założeń, celów i warunków finansowych Programu, jak również szczegółowych kwestii związanych z udziałem, pozyskiwaniem partnerów zagranicznych i przygotowaniem wniosku.

Magdalena Maluszyńska

Wybraniec losu

Jam nie z dołów, ani z góry,
Jam jest twór nomenklatury.

Przewrotność

Oto przewrotnie pojęta zaleta,
Rola asa, grana przez waleta.

dr Zbigniew Grządziński

LISTY DO REDAKCJI

W drugiej połowie stycznia, już po złożeniu numeru 1/1999 naszego pisma, Redakcja otrzymała list, który zmusił nas do odstąpienia od zamiaru uszanowania stanowiska niektórych Senatorów, sprzeciwiających się upublicznianiu na łamach pisma spraw trudnych, kłopotliwych, wstydlivych, artykułów krytycznych.

 **BIBLIOTEKA
GŁÓWNA**
Al. Armii Krajowej 36 A
tel. 361-24-52 42-200 CZĘSTOCHOWA

NBG/0760/2/99

Częstochowa, 1999.01.15.

Redaktor „Res Academicae”
Pani mgr Anna Pietrzyk
w/m.

Zgodnie z prośbą JM Rektora WSP prof. dra hab. Ryszarda Szweda, przesyłam Pani do druku teksty notatek do kolejnego numeru biuletynu „Res Academicae” – notatki dotyczą przejścia na emeryturę dra Waldemara Tyrasa oraz śmierci grafika Henryka Feilhauera, którego wystawę w Częstochowie, w Galerii Gaude Mater organizowała Biblioteka Główna WSP.

Jednocześnie pozwolę sobie odnieść się do Pani obietnicy uczynionej mi w lipcu ub. roku, obietnicy umieszczenia drukiem w kolejnym numerze „Res Academicae” także **mojego stanowiska** w sprawie przedstawionej w formie drukowanej przez dr Urszulę Cierniak w n-rze 5/98, który to tekst – w sposób jednoznaczny uwłacza mojej godności i to nie tylko zawodowej. Chciałam Pani przypomnieć, że pełnię funkcję dyrektora Biblioteki Głównej WSP, czyli nie występuję tutaj jako osoba prywatna, a moje stanowisko w tej sprawie jest stanowiskiem osoby odpowiedzialnej za powierzone mi zakresem czynności zadania. Zwróciłam się do Pani w dniu 3.08.98 r. na piśmie z prośbą o wydrukowanie wyjaśnienia w tej smutnej dla mnie sprawie – tymczasem mimo zapewnień, w tym również w biuletynie – stanowisko moje – a nie komentarz – jak zechciała Pani to określić, nie zostało przedstawione jako drugi głos – również nie w dyskusji, a w **meritum sprawy**. Ja z Panią dr Urszulą Cierniak nie dyskutowałam lecz przedstawiałam Jej prawny aspekt sprawy, a że Pani Doktor wolała napisać skargę w formie paszkwilu – to jest wyłącznie sprawa Jej etyki i moralności.

Poza tym wolałabym nie odwoływać się do sądu w sprawie cywilnej o zniesławienie. Chcę też wierzyć, że JM Rektor – zgodnie z tym co powiedział na posiedzeniu Senatu, nie jest cenzorem biuletynu. Zatem jaki Pani ma cel w tym by ukrywać prawdę? Skoro podjęła Pani decyzję o wydrukowaniu głosu jednej strony, powinna Pani czym prędzej wydrukować głos także drugiej strony – przepraszając mnie za to, że nie uczyniła Pani tego od razu.

Tak stanowi prawo prasowe i etyka dziennikarska.

Przykład powyższy świadczy wyłącznie o tym, że w Uczelni są równi i równiejsi, co zresztą potwierdzają inne fakty, będące następstwem paszkwilu dr Urszuli Cierniak.

Domagam się zatem po raz wtóry opublikowania mego wyjaśnienia – już może bez Pani zbędnych komentarzy, które niepotrzebnie tylko wciąż sprawę zaciemniają. W przeciwnym razie zostaną przez Panią zmuszona do innych przykrych dla Pani i Uczelni działań.

Z poważaniem


DIREKTOR
Biblioteki Głównej WSP
Joanna Crochowska
kustosz dyplomowany

Respektując Ustawę o prawie prasowym czynimy zadość żądaniom Autorki powyższego pisma, również członka Senatu, i publikujemy pierwszą Jej korespondencję do Redakcji. Nie ukazała się ona w numerze 6/1998 ze względu na poszerzony o Gości uroczystości inauguracyjnych krąg odbiorców pisma, w kolejnych numerach – ze względu na opinie wyrażone na posiedzeniu Senatu w dniu 30 września, co wyjaśnialiśmy w numerze 8/1998. Autorka zastrzegła również, by „nie wazyliśmy się zmienić w tekście bodaj przecinka”, tak więc tekst nie został objęty korektą i łamaniem.

Joanna Grochowska
Biblioteka Główna WSP

Częstochowa, 1998.08.03.

W. Pani
mgr ANNA PIETRZYK
Redaktor „RES ACADEMICAE”

Szanowna Pani Redaktor,

Ostatni numer „RES ACADEMICAE” (5/98) opublikował listy Pani dr Urszuli Cierniak - do JM Rektora oraz do Redakcji - a także kilka zdań komentarza „Od Redakcji”.

Przyznam, że publikacja, mimo, że byłam o niej uprzedzona, jednak mnie zaskoczyła, właśnie owym komentarzem. Sądziłam bowiem, że „RES ACADEMICAE” jest pismem innego pokroju, ceniącym sobie rzetelność i obiektywizm przekazywanych informacji. Mówiąc wprost liczyłam, że Redakcja zwróci się do mnie z prośbą o przedstawienie mego stanowiska w sprawie podniesionej w korespondencji Pani dr Urszuli Cierniak. Niestety nic takiego się nie stało. Nie chcę dochodzić czy to braki w dziennikarskim rzemiośle czy niedostatki dobrego obyczaju. Jest mi najzwyczajniej przykro, zwłaszcza, że sądziłam, iż przyjaźń zobowiązuje do lojalności - ale to widać nie jest konieczne w pracy redakcyjnej.

Opublikowane teksty każą mi skorzystać z przysługującej mi (na mocy prawa prasowego) publikacji odpowiedzi.

Chciałabym rozdzielić dwie kwestie: osobistą - paszkwil Pani Doktor Urszuli Cierniak oraz służbową - kwestię kar pieniężnych pobieranych za ponad terminowe przetrzymywanie książek.

Zacznę od tej drugiej kwestii. Zmiany wprowadzone do Regulaminu Porządkowego Biblioteki Gł. w roku 1990 przewidują pobieranie kar pieniężnych od czytelników przetrzymujących wypożyczone książki poza ustalony termin.

Taką możliwość daje Ustawa o bibliotekach.

Regulamin i jego kolejne zmiany, wprowadzone zostały rozporządzeniem JM Rektora i są przepisami obowiązującymi wszystkich studentów i pracowników Uczelni. Pracownicy Biblioteki, nie wyłączając dyrektora, zobowiązani są do jego przestrzegania. Nie przysługuje mi zatem prawo interpretacji Regulami-

nu: czy też jego selektywnego stosowania. Zmiany w tym względzie, w moim przekonaniu, władny jest wprowadzić jedynie JM Rektor WSP, co sędzę nie jest Jego intencją, bowiem w lipcu '98r. (czyli po zapoznaniu się ze skargą Doktor Urszuli Cierniak) podpisał kolejną zmianę wysokości kar, obowiązującą od 1-go października 1998r.

Celem wprowadzenia kar nie było „ratowanie finansów uczelnianej księżnicy”, a jedynie szukanie sposobów poprawienia dostępności do atrakcyjnych tytułów. W końcu jest to problem dotyczący jedynie czytelników przetrzymujących książki. Tak więc to nie Biblioteka „nakłada na Czytelnika ogromne kary pieniężne”, a sam Czytelnik, który nie pamięta o terminowym zwrocie wypożyczonych książek. Pani dr U. Cierniak przetrzymała kilka książek przez kilka lat i sprawiła sama sobie tą niespodziankę.

Lecz nie akceptując takiego rozwiązania ma prawo do starań o zmianę obowiązujących przepisów. Ma swego przedstawiciela w Radzie Bibliotecznej, może wystąpić ze stosownymi wnioskami do JM Rektora.

Póki jednak zmiany Regulaminu nie nastąpią, obowiązuje on chyba wszystkich członków Universitas ?

A na marginesie: Czytelnik zapisując się do Biblioteki podpisuje następujące zobowiązanie: „Stwierdzam, że przepisy korzystania z biblioteki są mi znane i zobowiązuję się do ścisłego ich przestrzegania”. Dwukrotnie - raz na karcie zapisu, drugi na karcie bibliotecznej i każdorazowo wypełniając rewers na wypożyczaną książkę.

Drugi wątek opublikowanej korespondencji ma dla mnie znaczenie bardziej osobiste. Pismo Doktor Urszuli Cierniak odbieram jako paszkwil zawierający nieprawdziwe informacje, przedstawiający mnie w sposób uwłaczający i obraźliwy. Nie chcę się zatrzymywać nad formą tego listu - może tak wygląda „jagiellońska grzeczność i elegancja”, ani też dociekać, czy w Krakowie słowo „penitent” znaczy co innego niż w Słowniku Języka Polskiego.

Chodzi mi o fakty związane z opisaną rozmową między mną, a Panią Doktor Urszulą Cierniak. Przedstawiła je w sposób niezgodny z prawdą. Ponieważ uważam, że kłamstwo nie jest formą budowania wzajemnego szacunku, zwróciłam się do JM Rektora z prośbą o przekazanie sprawy Rzecznikowi Dyscyplinarnemu dla Nauczycieli Akademickich. Kopię pisma wraz z uzasadnieniem dołączam mając nadzieję, że łamy „RES ACADEMICAE” okażą się wystarczająco obszerne do ich opublikowania.

Łączę wyrazy szacunku



Więcej miejsca tej sprawie nie poświęcimy.

WAŻNE I CIEKAWE

Z dniem 1 stycznia 1999 roku zakończył pracę w Bibliotece Głównej WSP i przeszedł na emeryturę dr Waldemar Tyras.

Zatrudniony w Wyższej Szkole Pedagogicznej od 1 lipca 1988 r., przez ponad 2 lata pełnił obowiązki dyrektora Biblioteki Głównej.

Od 1 marca 1991 r. zatrudniony w Dziale Opracowania Zbiorów BG, oprócz czynności zawodowych zajmował się pracą naukową oraz w latach 1994–1998 prowadził zajęcia dydaktyczne z przedmiotu bibliotekoznawstwo na kierunku: historia.

Jest autorem następujących prac:

1. „Jubilatka” (o historii Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Częstochowie). Almanach Częstochowy 1992, s. 32–34;
2. „Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie”, [w:] Rola i funkcje bibliotek Wyższych Szkół Pedagogicznych w Polsce. Praca zbior. Rzeszów 1992, s. 99–106;
3. Trzy rozdziały w pracy zbiorowej pod red. Z. Żmigrodzkiego pt.: „Bibliotekarstwo”. Warszawa 1994:
 - rozdz. 4: „Organizacja zbiorów”, s. 46–54,
 - rozdz. 5: „Gromadzenie i uzupełnianie zbiorów”, s. 55–62,
 - rozdz. 6: „Ewidencja zbiorów”, s. 63–72,
 (w 1998 r. wyd. 2 popr.);
4. „Częstochowskie realizacje sztuk Aleksandra Fredry do 1939 r.”, [w:] Wielkie i małe problemy Częstochowy w Polsce Odrodzonej 1918–1939. Praca zbior. pod red. R. Szweuda i W. Palusa;
5. „Życie kulturalne w Częstochowie w latach 1919–1939” (jeden z rozdziałów w przygotowywanej do druku Monografii Częstochowy T. III).

Biblioteka Główna WSP pożegnała Dra Waldemara Tyrasa dnia 29.12.98 r. słowami Johanna Wolfganga von Goethe: „*Tylko człowiek, który przez całe życie pracował, ma prawo powiedzieć: żyłem!*”.

mgr Joanna Grochowska

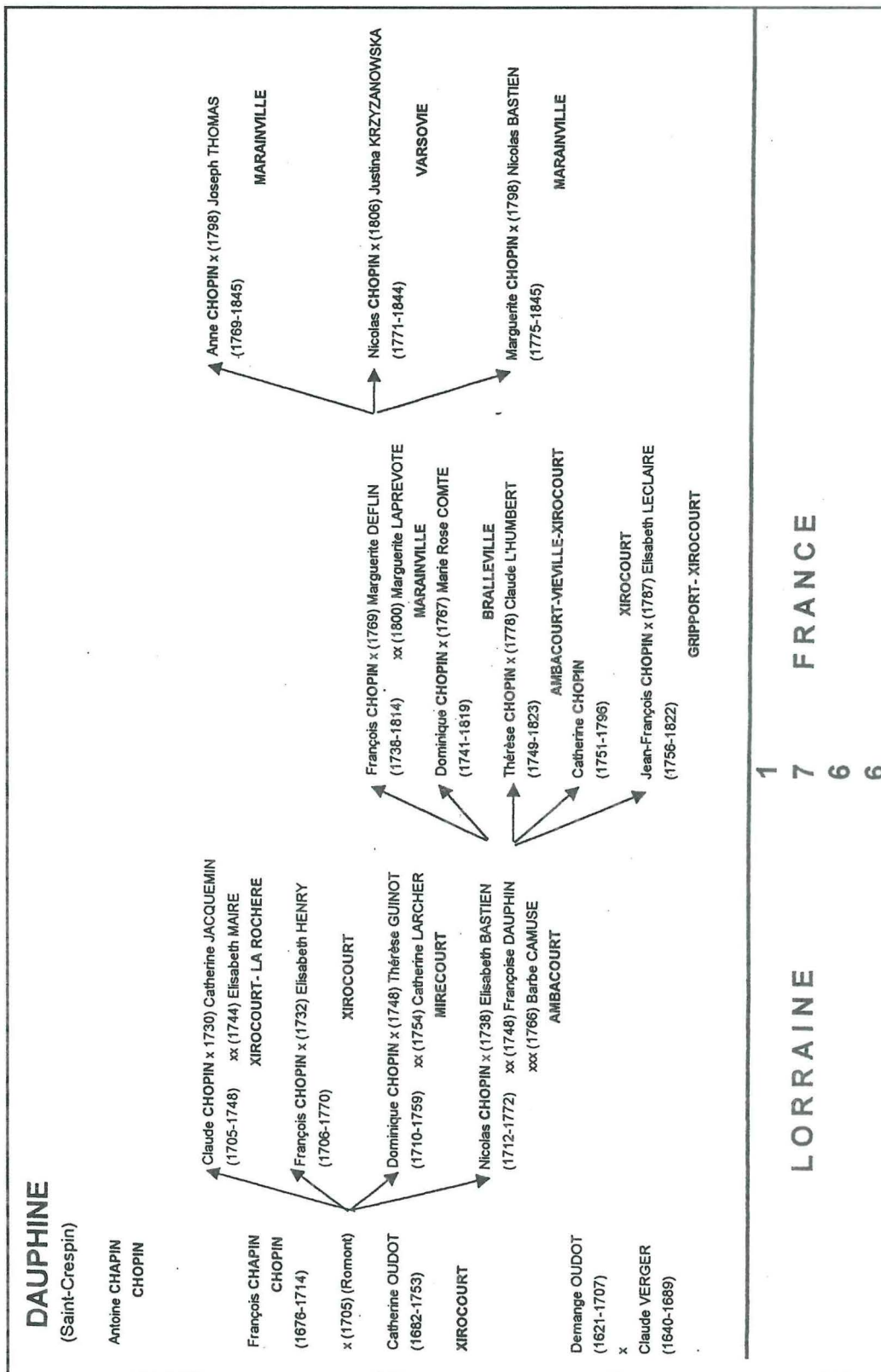
* * *

25 stycznia Telewizja Polska podała wzmiankę o odnalezieniu kaliskiego rodowodu Fryderyka Chopina. Już następnego dnia w „Teleexpresie” padła informacja, że jeden w częstochowskich profesorów posiada dokumenty potwierdzające nieprawdziwość tego „odkrycia”. Tym sposobem przez 2 minuty gościliśmy, oglądając program telewizyjny, w domu prof. dra hab. Andrzeja J. Zakrzewskiego z Instytutu Filozoficzno-Historycznego, który prezentował przed kamerami dokumenty, będące w Jego posiadaniu, potwierdzające drzewo genealogiczne znanego kompozytora do piątego pokolenia.

Prof. dr hab. Andrzej J. Zakrzewski zechciał udostępnić nam ten wywód i informację o nim dla naszych Czytelników.

Informację o przodkach Fryderyka Franciszka Chopina zaczerpnąłem z korespondencji, jaką prowadzę od wielu lat z p. prof. Gabrielem Ladaigue z Villers les Nancy (to jedno z sześciu satelickich miasteczek tworzących aglomerację Nancy), który habilitował się na Sorbonie. Podstawą przewodu habilitacyjnego była właśnie praca o rodzinie Chopinów we Francji. Jest prezydentem (prezesem) dwóch stowarzyszeń: „Przyjaciele Mikołaja Chopin” (ojca Fryderyka Franciszka) oraz „Stowarzyszenia chopinologów” (Association à la recherches des Chopin). Jako ciekawostkę można podać fakt, że w okręgu Charmes (Lotaryngia), gdzie dotychczas mieszkają członkowie rodziny Chopinów w dniach 13–16 maja br. odbędą się Dni Chopinowskie pod hasłem „Genealogia i Historia”. W programie obchodów przewidziano m.in. oficjalne przyjęcie w rodzinie Chopinów w Charmes, otwarcie trasy turystycznej „Chopion”, nadanie nazwy Chopina ulicy w Xircourt, konferencje genealogiczne, konkursy i popisy uczniów

szkół muzycznych oraz promocję książki (ukaze się w kwietniu 1999 r.) G. Ladaïque pt. „Les origines Lorrains de Chopin”, która zapowiada się na rewelację w zakresie „chopinologii”. A oto przesłany mi wywód genealogiczny francuskich przodków Fryderyka Chopin, opracowany przez wspomnianego Profesora i za jego zgodą po raz pierwszy publikowany w Polsce.



* * *

Jeszcze raz zaglądamy do *Gazety Wyborczej. Dodatek „Gazeta w Częstochowie”*, by w kolumnie „Ludzie” (wydanie z 4 lutego br.) przeczytać o człowieku z naszego środowiska akademickiego. Tym razem wyróżniona została Aneta Będkowska, studentka V roku na kierunku *Historia* naszej Uczelni, która – dzięki zaprezentowanej w Ambasadzie Amerykańskiej znajomości języka angielskiego – zapewniła sobie stypendium Fundacji Fulbrighta. Fundacja zapewniła bezpłatny przelot, 5-miesięczne stypendium i zwiedzanie kraju. Jeszcze wspomina pobyt i przeżycia grupy (w której była jedyną Polką), ale – wracając do realiów – myśli intensywnie o przyczynach i skutkach powstania Brytyjskiej Wspólnoty Narodów. Na taki właśnie temat przygotowuje pracę magisterską.

* * *

Dobrą wiadomość opublikowała *Gazeta Wyborcza. Dodatek „Gazeta w Częstochowie”* 3 lutego. „Ekspresy wrócą na główny” – zapowiada w tytule artykułu redaktor TH i przypomina, kiedy i dlaczego zaczęto kierować najbardziej interesujące pasażerów połączenia ze stolicą na dworzec Stradom. „Na dworcu głównym, od 2,5 roku już nowym i jednym z większych w Polsce, zatrzymują się głównie składy podmiejskie i nieco pospiesznych. Ale w maju znów zawitać ma tu ekspres” [...] Czyli, „byle do wiosny”!



Fot. L. Pietrzyk

KORESPONDENCI PISZA

INFORMACJA RZECZNIKA PRASOWEGO KBN

Z kilku informacji, nadesłanych do nas przez dr. Tadeusza Zaleskiego, wybraliśmy dla naszych Czytelników jedną. Pozostałe są do wglądu w Redakcji.

13 i 14 stycznia 1999 roku odbyły się posiedzenia Komisji Badań Stosowanych i Podstawowych. Obradom przewodniczyli odpowiednio przewodniczący komisji prof. Bogdan Marciniak i prof. Andrzej Kajetan Wróblewski.

Pierwsza przedstawiona do akceptacji uchwała dotyczyła przyznania jednostkom naukowym i badawczo-rozwojowym dotacji na dofinansowanie działalności statutowej w okresie styczeń – kwiecień 1999 roku. Jest to wymóg art. 73 ustawy o finansach publicznych z 26 listopada 1998 roku, która nie zezwala na przyznawanie zaliczek. Dotacje w tym okresie wyniosą 1/3 dotacji przyznanej w 1998 roku. Zapoznano też zebranych z decyzją przewodniczącego o przesunięciu pozostałych pod koniec ubiegłego roku środków finansowych na inwestycje.

Ważnym punktem obrad było podsumowanie wyników oceny i kategoryzacji jednostek (Komisja Badań Podstawowych ten punkt rozważała pod koniec obrad). Podsekretarz stanu dr Jan Krzysztof Frąckowiak przedstawi wariantowe ustalenia kategoryzacji jednostek, a następnie przewodniczący zespołów omówili uwagi, jakie nasunęły się w trakcie prac nad oceną parametryczną. Podkreślano, że

inicjatywa przeprowadzenia kategoryzacji jest krokiem w dobrym kierunku. Przyznanie wysokiej kategorii będzie dla jednostki – obok perspektywy wyższej dotacji – również promocją. Na zakończenie odbyła się seria indykatywnych głosowań, które pozwoliły poznać opinię większości na szereg szczegółowych rozwiązań.

- Departament Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedstawił projekty uchwał:
- o dofinansowaniu prac prowadzonych w ramach międzynarodowych projektów badawczych ze środków przeznaczonych na specjalne programy lub urządzenia badawcze (SPUB) na łączną kwotę 215 000 zł (tylko KBS)
 - w sprawie przyznania środków finansowych na składki na rzecz instytucji międzynarodowych w 1999 roku w ramach współpracy naukowej i naukowo-technicznej z zagranicą wynikającej z umów międzyrządowych na równowartość w złotych kwoty 1 106 356 USD.

Uchwały zostały podjęte.

Departament Studiów i Polityki Naukowej przedstawił informację o ocenie wykonania przez podmioty działające na rzecz nauki zadań dofinansowanych w roku 1997 ze środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania (DOT) oraz przedłożył do akceptacji przez komisje projekt uchwały w sprawie rozdysponowania środków na działalność ogólnotechniczną i wspomagającą badania (DOT) podmiotów działających na rzecz nauki. Projekt został zaakceptowany.

Komisja Badań Podstawowych w sprawach różnych omówiła przedstawiony przez prof. Macieja Żylicza projekt nowego kwestionariusza projektu badawczego.

Członkowie większości zespołów deklarowali, że – po pewnych poprawkach – chętnie zastosują proponowany kwestionariusz.

Kolejne posiedzenia komisji zaplanowano na 10 i 11 lutego br.

* * *

20 stycznia 1999 roku odbyło się posiedzenie Komitetu Badań Naukowych, obradom (do przerwy) przewodniczył prof. Andrzej Wiszniewski, zaś po przerwie – zastępca przewodniczącego KBN prof. Bogdan Marciniak.

Przewodniczący – gratulując wyboru – powitał nowego Prezesa PAN prof. Mirosława Mossakowskiego. Komitet przyjął powitanie oklaskami.

Komitet jednogłośnie zaakceptował – przedstawiony przez Departament Badań – projekt uchwały dotyczącej podziału środków finansowych przeznaczonych na finansowanie projektów badawczych XVI konkursu między komisje i zespoły komisji Komitetu. Z łącznej kwoty 77 670 425 zł na finansowanie projektów osób rozpoczynających pracę naukową oraz projektów zgłaszanych przez promotorów prac doktorskich przeznaczono 10 279 075 zł. Pozostałą kwotę podzielono między Komisję Badań Podstawowych (31 675 559 zł) i Komisję Badań Stosowanych (35 715 791 zł).

Departament Współpracy i Integracji Europejskiej przedstawił do rozpatrzenia projekt uchwały Komitetu w sprawie kryteriów i trybu przyznawania środków na dofinansowanie zadań dotyczących uczestnictwa polskich zespołów w projektach 5 Programu Ramowego Badań i Rozwoju Technicznego Unii Europejskiej w latach 1999 – 2002. Zaproponowano w niej, by działania organizacyjno-informacyjne wspomagające przygotowania polskich zespołów, a szczególnie szkolenia, usługi ekspertów i upowszechnianie informacji stanowiły zadanie wyodrębnione w ramach środków na działalność ogólnotechniczną (DOT). Na realizację postanowiono wydzielić 500 000 zł. Zaproponowano, by wytypowane przez Komitet jednostki jako narodowe punkty kontaktowe sieci wspomagającej otrzymały dofinansowanie stosowne do zakresu zadań. Przyjęta jednogłośnie uchwała ma na celu zapewnienie sprawnej realizacji zadań objętych 5 Programem Ramowym UE.

Sekretarz KBN, podsekretarz stanu dr Jan Krzysztof Frąckowiak zreferował projekt postanowienia KBN w sprawie uzupełniających kryteriów i trybu przyznawania środków finansowych na wybrane specjalne programy międzynarodowe (SPUB-M).

Zaakceptowane przez Komitet kryteria uzupełniające stanowią między innymi, że wnioski w ramach SPUB-M będą mogły składać jednostki uczestniczące w (Komitet może rozszerzyć tą listę o inne programy multilateralne):

- 5 Programie Ramowym Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji Unii Europejskiej (5PR)
- innych programach Unii Europejskiej
- Europejskim Programie Współpracy w Dziedzinie Badań Naukowo-Technicznych (COST), Inicjatywie Eureka, Programie „Nauka dla Pokoju” NATO, programach Inicjatywy Środkowo-Europejskiej, Europejskiej Organizacji Badań Jądrowych (CERN).

Ustalono też wysokość dofinansowania kosztów ponoszonych przez jednostkę (nie obejmujących środków zagranicznych) w okresie realizacji projektu:

- dla projektów 5PR przedstawionych na wezwanie Komisji Europejskiej (call for proposals) ogłoszone w:
 - 1999 r. – do 90 proc. tych kosztów
 - 2000 r. – do 80 proc. tych kosztów
 - 2001 r. – do 70 proc. tych kosztów
 - 2002 r. – do 60 proc. tych kosztów
- dla pozostałych projektów – do 60 proc. tych kosztów
- dla projektów zgłoszonych do 5PR, nie przyjętych do realizacji, a ocenionych przez Komisję Europejską jako co najmniej dobre – w wysokości 15 000 zł, z przeznaczeniem na pokrycie kosztów kontynuowania współpracy z partnerami.

Komitet przyjął uchwałę przyznającą 3 330 000 zł na współpracę naukową i naukowo-techniczną z zagranicą określoną w umowach i porozumieniach zawartych przez Polską Akademię Nauk z zagranicznymi narodowymi akademiami i organizacjami równorzędnymi, z przeznaczeniem na wymianę osobową.

Po dłuższej dyskusji Komitet przyjął do pilotowego wprowadzenia projekt nowego kwestionariusza recenzji projektu badawczego. Zastosują go przy ocenie wniosków w XVI konkursie zespoły, które wyrażą taką wolę.

Dyrektor Departamentu Współpracy z Zagranicą i Integracji Europejskiej przedstawił informację na temat działań prowadzonych w celu przystąpienia Polski do 5 Programu Ramowego Badań, Rozwoju Technicznego i Prezentacji Unii Europejskiej. Przedstawiony przez Komisję Europejską na początku grudnia ub. r. projekt decyzji Rady Stowarzyszenia UE – RP, która będzie stanowić podstawę prawną udziału Polski w 5 Programie Ramowym UE, został poddany konsultacjom międzyresortowym przez urząd Komitetu Integracji Europejskiej. Między innymi Ministerstwo Finansów zakwestionowało zapis stwierdzający, że „Działania objęte Decyzją będą zwolnione z polskich podatków pośrednich, cel, zakazów i ograniczeń importu i eksportu w odniesieniu do towarów, które mają być wykorzystane w takich działaniach”. Sugestia uKIE, by usunąć kwestionowany zapis spotkała się z kategoryczną odmową ze strony Dyrekcji Generalnej XII Komisji Europejskiej, gdyż zapis ten stanowi część prawa wspólnotowego (acquis communautaire), które kraje kandydujące do UE muszą przyjąć.

Skoordynowane działania urzędów KBN i KIE oraz Przedstawicielstwa RP przy UE w Brukseli przyniosły pożądaný rezultat. 8 stycznia br. Ministerstwo Finansów poinformowało, że zostanie przygotowana zmiana rozporządzenia MF z 15 grudnia 1997 r. wprowadzająca zwroty podatku VAT (lub w niektórych przypadkach stawkę 0 proc.) przy zakupach dokonywanych w ramach programów badawczo-rozwojowych finansowanych z budżetu Unii Europejskiej, według zasad obowiązujących dla bezwrotnej pomocy zagranicznej. 12 stycznia br. oficjalnie poinformowano Komisję Europejską, że Polska akceptuje projekt Decyzji Rady Stowarzyszenia w sprawie przystąpienia do 5PR. Jest to tym istotniejsze, że 22 grudnia ub. r. Rada Ministrów UE przyjęła ostatecznie dokumenty potrzebne do uruchomienia 5PR, a na przełomie lutego i marca br. Komisja zamierza ogłosić pierwsze konkursy (call for proposals) w poszczególnych programach.

Dyrektor Departamentu Ekonomicznego omówiła decyzję budżetową Przewodniczącego KBN z 31 grudnia ub. r. Po ostatecznym zbilansowaniu środków w 1998 roku pozostały wolne środki w kwocie 25 551 541 zł, które mogły być przesunięte między poszczególnymi działaniami. Przewodniczący – zgodnie z rekomendacjami komisji Komitetu – postanowił przeznaczyć te środki na inwestycje aparaturowe.

W sprawach różnych Komitet:

- został zapoznany z treścią listu przewodniczącego Konferencji Rektorów Uniwersytetów Polskich w sprawie kategoryzacji jednostek naukowo-dydaktycznych i badawczych,

- przyjął kilka szczegółowych rozwiązań dotyczących kategoryzacji jednostek przeprowadzanej przez zespoły,
- wysłuchał informacji w sprawie uruchomienia przekazywania środków finansowych w 1999 roku,
- zapoznał się z założeniami podziału środków na finansowanie działalności statutowej pomiędzy zespoły Komitetu,
- wyraził zgodę na propozycję wydzielenia z rezerwy Przewodniczącego KBN 2 000 000 zł na dofinansowanie przedsięwzięć ujętych w projektach programu PHARE SCI-TECH II.

Kolejne posiedzenie Komitetu zaplanowano na 17 lutego 1999 roku.

W przerwie obrad członkowie Komitetu wzięli udział w wręczeniu dyplomów przez Przewodniczącego KBN laureatom 47. Światowych Targów Wynalazczości, Badań Naukowych i Nowych Technik BRUSSELS EUREKA '98, a następnie zwiedzili ekspozycję.

*Rzecznik prasowy
Komitetu Badań Naukowych
dr Tadeusz Zaleski*

SPOTKANIE W JACHRANCE

W dniach 18–20 września 1998 r. w Ośrodku Szkolenia Kadr Statystyki w Jachrance k/Warszawy odbyła się II Konferencja Studyjna wykładowców języka angielskiego szkół wyższych w Polsce. Konferencja została zorganizowana przez Wydawnictwo Addison Wesley Longman. Tematyką wiodącą była metodyka prowadzenia zajęć lektoratowych na wyższych uczelniach w oparciu o najnowsze materiały dydaktyczne przygotowane przez to wydawnictwo. Prezentacje przygotowali m.in. autorzy współpracujący z LONGMANem: Nick Dawson i David Evans.

W Konferencji – już po raz drugi – uczestniczyli mgr Andrzej Wątroba, Kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych i mgr Janina Staszczuk, Zastępca Kierownika.

mgr Janina Staszczuk



Od lewej: mgr J. Staszczuk, mgr A. Wątroba w gronie uczestników spotkania w Jachrance

KONFERENCJA W WARSZAWIE

Katedra Nauk Społecznych Wyższej Szkoły Pedagogiki Specjalnej w Warszawie (KNS WSPS) była organizatorem jednodniowej konferencji naukowej na temat: „Praca socjalna – w poszukiwaniu metod i narzędzi”, która odbyła się 4 grudnia 1998 r.

Nie zabrakło na niej przedstawicieli naszej WSP. W konferencji brali udział mgr Mariola Mirowska i mgr Jarosław Duszak, asystenci Zakładu Pedagogiki Ogólnej Instytutu Pedagogiki i Psychologii.

W programie przewidziano 24 wystąpienia, w których autorzy prezentowali rozważania natury teoretycznej jak i wyniki swoich badań empirycznych.

Konferencję otworzył J.M.Rektor WSPS prof. dr hab. Kazimierz Pospiszyl. Wyraził zadowolenie z faktu zorganizowania przez KNS WSPS, już po raz trzeci, konferencji naukowej. Podkreślił społeczne znaczenie faktu kształcenia w murach WSPS kadr dla służb społecznych.

Kolejność i tematyka wystąpień była następująca: prof. dr hab. Ludwik Malinowski (kierownik KNS WSPS): „*Kształcenie pracowników socjalnych w szkolnictwie wyższym ze szczególnym uwzględnieniem WSPS*”; prof. dr hab. Danuta Gielarowska-Sznajder (WSPS): „*Ku dobrej jakości kształcenia – modernizacja studiów w WSPS*”; prof. dr hab. Ewa Marynowicz-Hetka (UŁ): „*Modele pracy socjalnej i profesje społeczne*”; prof. dr hab. Stanisław Kawula (WSP w Olsztynie): „*Pomocniczość w pracy socjalnej*”; prof. dr hab. Andrzej Olubiński (UMK): „*Rola pracownika socjalnego w aktywizacji sił społecznych środowiska*”; prof. dr hab. Alfred Janowski (WSPS): „*Zagraniczne doświadczenia koordynacji pracy socjalnej w środowisku*”; prof. dr hab. Edyta Gruszczyk-Kolczyńska (Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie): „*O potrzebie kształcenia rodziców dzieci ciężko poszkodowanych przez los*”; prof. dr hab. Jadwiga Kuczyńska-Kwapisz (WSPS): „*Praca socjalna z niewidomymi*”; prof. dr hab. Stanisław Rainko (WSPS): „*Jakiej etyki potrzebujemy*”; prof. dr hab. Wiesław Ciczkowski (WSP w Olsztynie): „*Znaczenie biografii i autobiografii w postępowaniu zawodowym pracownika socjalnego*”; prof. dr hab. Zygmunt Markocki (WSP w Słupsku): „*Socjalizacja w pedagogice opiekuńczej*”; prof. dr hab. Danuta Piekut-Brodzka (WSPS): „*Sposoby rozwiązywania bezdomności – odwołania historyczne, współczesne metody i środki*”; dr Roman Janeczko (WSPS): „*Kazuistyka pedagogiczna i potrzeby jej rozwoju*”; dr Irena Pospiszyl (WSPS): „*Udział pracowników socjalnych w kształtowaniu i działaniu grup spotkaniowych dla ofiar przemocy*”; dr Elżbieta Górnikowska-Zwolak (UŚ): „*Podmiotowość kobiet w obszarze wiedzy pracownika socjalnego*”; dr Urszula Kamińska (UŚ): „*Rodziny niewydolne wychowawczo i ich dzieci – nowy paradygmat pracy socjalnej*”; mgr Katarzyna Białobrzaska (WSP w Olsztynie): „*Wpływ ubóstwa na funkcjonowanie dziecka w środowisku szkolnym*”; mgr Amadeusz Krause (WSP w Olsztynie): „*Środowisko mieszkalne dorosłych osób upośledzonych jako forma rewali-dacji: model Republiki Federalnej Niemiec*”; dr Anna Organiściak-Krzykowska (WSP w Olsztynie): „*Pomoc społeczna wobec problemu bezrobocia w rejonach o podwyższonej stopie bezrobocia*”; mgr Anna Leszczyńska (Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie): „*Obserwacja uczestnicząca i wywiad nieustrukturalizowany w pracy socjalnej*”; mgr Beata Bartnicka (Akademia Rolniczo-Techniczna w Olsztynie): „*Metoda środowiskowa w ujęciu polskich i zagranicznych teoretyków pracy socjalnej*”; dr Małgorzata Orłowska (WSPS): „*Antropotechnika w pracy socjalnej*”.

Podczas konferencji miała miejsce wystawa prac mieszkańców DPS-u w Warszawie przy ul. Wójtowskiej 13 oraz uczestników Warsztatów Terapii Zajęciowej przy Fundacji Pomocy Osobom Upośledzonym „Dom”. Można było również zwiedzić Muzeum Marii Grzegorzewskiej. Czynny był kiermasz książek.

Duża ilość referatów nie pozwalała na spokojną refleksję nad wysłuchanymi treściami. Z tego powodu konferencja stała się bardziej forum prezentacji poglądów i przemyśleń autorów wystąpień niż dyskusji nad nimi. Zapowiedziane wydanie drukiem wszystkich referatów pozwoli na refleksje nad zawartymi w nich treściami.

Konferencja była interesującym wydarzeniem dla wszystkich zainteresowanych naukową refleksją nad pracą socjalną.

mgr Jarosław Duszak

Duma

Choć łąta na łacie,
Ale w własnym fiacie.

Przyczyna i skutek

Gdyby nie wojna na górze,
I na dole żyłoby się dłużej.

dr Zbigniew Grządzielski

ZIMA NA KIELECCZYŹNIE, CZYLI JAK TO NA WYCIECZCE U HISTORYKÓW BYWAŁO...

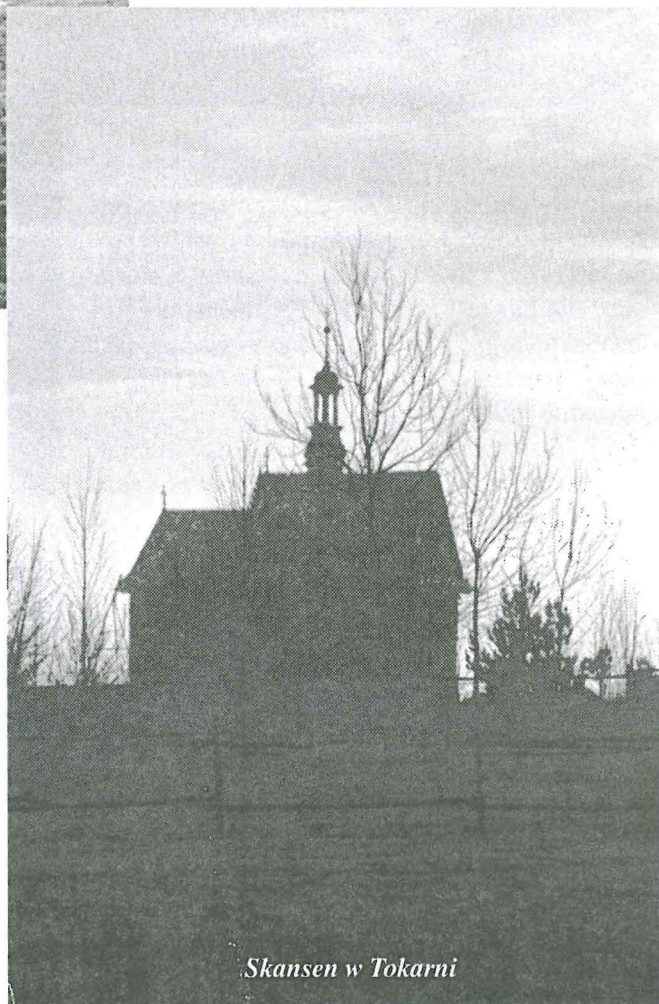
*Skansen w Tokarni*

Galerii Malarstwa Polskiego. Celem naszej wycieczki było także kieleckie Muzeum Zabawek, gdzie zobaczyliśmy czym bawiły się dzieci przed laty i czym bawią się w czasach dzisiejszych.

Pod koniec pierwszego dnia wycieczki dotarliśmy do miejscowości Huta Szklana i położonego tuż u wejścia do Świętokrzyskiego Parku Narodowego domu wypoczynkowego „Almatur”. Czekająca tam na nas kolacja ze specjalnie przygotowanym na nasz przyjazd pieczonym prosiakiem! Nie była to jedyna atrakcja pobytu w ośrodku. Następnego ranka mogliśmy bowiem podziwiać samą dr Cierniak, która zmobilizowała studentów do nadludzkiego wysiłku poruszenia przymarzonego do podłoża autokaru.

Okazuje się, że nawet pora roku nie jest w stanie popsuć wrażenia jakie wywołuje Muzeum Wsi Kieleckiej w Tokarni, jeden z częściej odwiedzanych przez turystów skansenów w Polsce. Mogła przekonać się o tym grupa studentów II, III i V roku historii, która w dniach 18–19 grudnia 98 roku odbyła wycieczkę do Kielc i Jędrzejowa. Wyjazd ten był kolejnym naukowym przedsięwzięciem mającym na celu zapoznanie studentów historii z przemianami kulturowymi w Polsce.

Pod okiem Pani dr Urszuli Cierniak mogliśmy zwiedzić nie tylko sam skansen, ale także Muzeum Narodowe w Kielcach, mieszczące się w dawnej rezydencji biskupów krakowskich – wspaniałym barokowym pałacu, z dobrze zachowanymi wnętrzami. Dziś znajdują się tutaj również zbiory jednej z największych w naszym kraju

*Skansen w Tokarni*



Skansen w Tokarni

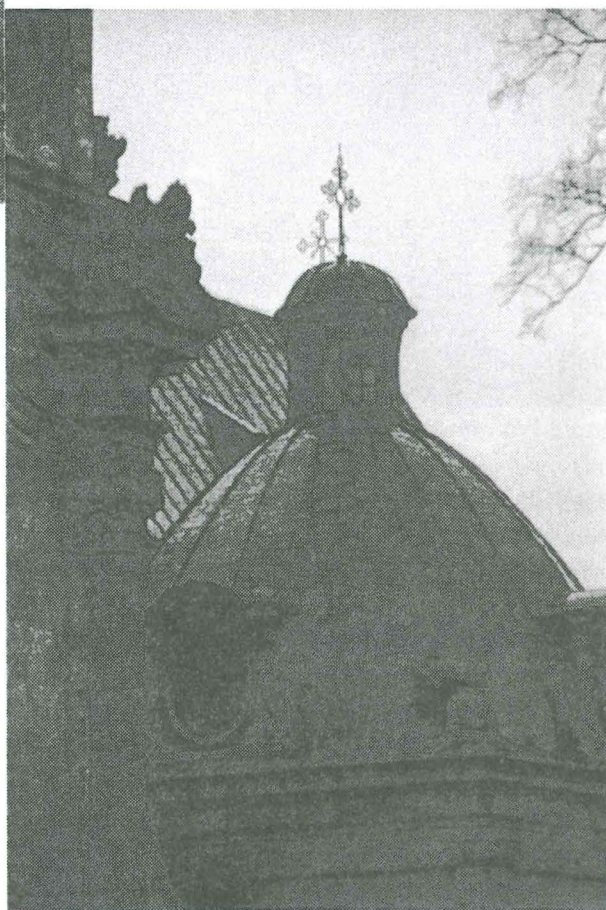
Cieszymy się, że opisana tutaj wycieczka naukowa stała się naszym udziałem. Jesteśmy przekonani, że organizowanie podobnych wyjazdów ma sens, zwłaszcza dla studentów historii. Ważne dla nas jest i to, iż władze naszej uczelni popierają podobne działania, o czym świadczy fakt udostępnienia nam autokaru, za co oczywiście **serdecznie dziękujemy!**

Mamy nadzieję, że w przyszłości (nie tak bardzo dalekiej) uda nam się kontynuować nasze zwiedzanie historycznych miejsc Polski.

*Magdalena Cuglewska
Rafał Magdziarz
Agnieszka Maj (również jako fotograf)*

Drugi dzień spędziliśmy w Jędrzejowie, zwiedzając opactwo Cystersów i Muzeum im. Przypkowskich. Reguła zakonu cystersów, powstałego w 1098 r. we Francji, z powodzeniem przyjęła się w naszym kraju, czego dowodem jest właśnie jędrzejowskie opactwo, jedno z czterech istniejących w Polsce. To w jędrzejowskim monasterze spędził ostatnie lata swojego życia znany XIII-wieczny kronikarz Wincenty Kadłubek. Pomimo gorącej zachęty ze strony oprowadzającego nas po opactwie sympatycznego zakonnika, nikt z naszych kolegów nie zdecydował się zostać tam na zawsze.

Ostatnim punktem wycieczki było Muzeum im. Przypkowskich, znane przede wszystkim z bogatej kolekcji zegarów. Okazało się jednak, że nie jest ona jedyną jego atrakcją. Interesujący okazał się także sam dom Przypkowskich, znanej rodziny lekarzy, dla których astronomia i gnomonika były ogromną pasją.



Zakon Cystersów w Jędrzejowie

DOKONANIA NASZYCH ARTYSTÓW

Zaproszenia, katalogi, fotografie mówią wszystko, dodamy tylko krótki komentarz.

INSTYTUT MUZYKI WSP W CZĘSTOCHOWIE
MUZEUM CZĘSTOCHOWSKIE
ZARZĄD MIASTA CZĘSTOCHOWY

zapraszają na:

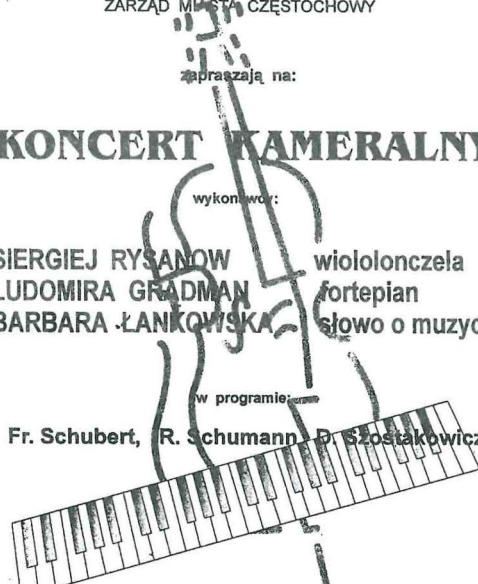
KONCERT KAMERALNY

wykonawcy:

SIERGIEJ RYSANOW wiololonczeła
LUDOMIRA GRADMAN fortepian
BARBARA ŁANKOWSKA słowo o muzyce

w programie:

Fr. Schubert, R. Schumann, D. Szostakowicz



Koncert odbędzie się 13.01.1999 r. o godz. 17.00
w Muzeum Częstochowskim (Ratusz)

wstęp wolny



WYSTAWA GRAFIKI

STUDENTÓW WSP
w Częstochowie



GALERIA STUDENCKA "BEZ TYNKU"

PLAC BIEGAŃSKIEGO (MUZEUM)
WERNISAŻ 11.12.1998 godz. 16.00


MIEJSKA GALERIA SZTUKI
W CZĘSTOCHOWIE, AL. NMP 64

zaprasza na wystawę

24

PLENERY JURAJSKIE

wystawę można oglądać
od 8 do 31 stycznia 1999 r.
codziennie (oprócz poniedziałków)
w godzinach 10.00 - 17.00



Oficjalny Sponsor



MIEJSKA GALERIA SZTUKI W CZĘSTOCHOWIE, AL. NMP 64

zaprasza na wernisaż wystawy

KATARZYNA WINCZEK

grafika

w dniu 15 stycznia 1999 r., o godz. 18³⁰

wystawę można oglądać do 14 lutego 1999 r., codziennie (oprócz poniedziałków) w godzinach 10⁰⁰ - 17⁰⁰




Miejska Galeria Sztuki w Częstochowie, Al. NMP 64
Biuro Wystaw Artystycznych w Nowym Sączu

zapraszają na wernisaż wystawy

Ogólnopolskie Biennale Pasteli Nowy Sącz '98

w dniu 5 lutego 1999 r., o godz. 18.00

wystawę można oglądać do 7 marca br. codziennie (oprócz poniedziałków) od 10.00 do 17.00



MIEJSKA GALERIA SZTUKI
W CZĘSTOCHOWIE, AL. NMP 64


zaprasza na wernisaż wystawy

MARIUSZ CHROSTOWSKI

malarstwo

w dniu 8 stycznia 1999, o godz. 18.00

wystawę można oglądać do 31 stycznia 1999 r.
codziennie (oprócz poniedziałków)
w godzinach 10.00 - 17.00



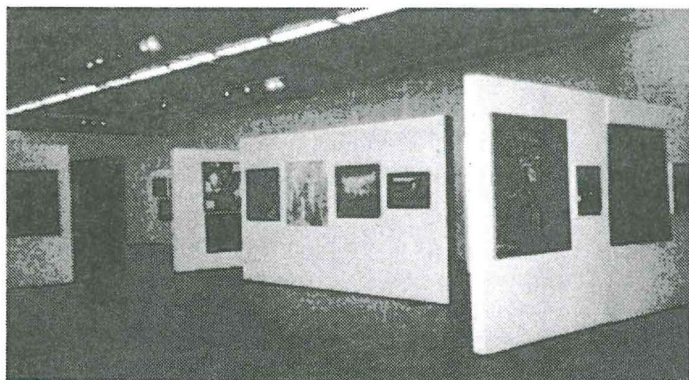
Oficjalny Sponsor

Kto skorzystał z zaproszenia na wernisaż adj. Katarzyny Winczek w dniu 15 stycznia miał okazję obejrzeć aż trzy wystawy, które powinny szczególnie zainteresować Tych, którzy śledzą prezentacje naszych Pedagogów i Studentów.



*Adj. Katarzyna Winczek z p. Czesławem Tarczyńskim Dyr. Miejskiej Galerii Sztuki
Fot. A. Pietrzyk*

Przestrzenne sale wystawowe na piętrze zajęła wystawa retrospektywna „Plenery Jurajskie”. Dyrektor Galerii Miejskiej p. Czesław Tarczyński postanowił przypomnieć dokonania plastyków, na przestrzeni lat uczestniczących w tradycyjnych spotka-



*XXIV Plenery jurajskie
Fot. A. Pietrzyk*

i „wypatrzyliśmy” nazwiska wszystkich naszych Pedagogów, którzy zaistnieli na tej wystawie: Banaszkiewicz Grzegorz, Bebel-Karankiewicz Beata, Karankiewicz Włodzimierz, Kulej Włodzimierz, Kweclich Jarosław, Lubos Werner, Osadczy Ryszard, Panek Marian, Stawiarska Ann, Sztuka Jerzy Filip, Wiatr Zdzisław, Wieluński Leszek, Winiszewska Jolanta, Żmudzińska Agnieszka, Żmudziński Zdzisław.

W małej galerii na parterze można było dalej oddychać atmosferą Jury Krakowsko-Częstochowskiej. 14 stycznia odbyła się w Galerii Miejskiej obrona pracy dyplomowej Anny Tarczyńskiej, która zrealizowała pracę „Obrazy Jurajskie” z zakresu grafiki artystycznej w pracowni specjalizacji grafiki pod kierunkiem prof. Ryszarda Osadczego. Przedstawiła osiem prac w technice linorytu mieszanego i osiem w technice mieszanej oraz – zwyczajowo – krótką pracę teoretyczną. Żałujemy, że nie możemy przedstawić pięknych prac, zrekompensujmy to Czytelnikom fragmentem rozważań Absolwentki.

Duże sale wystawowe na parterze zajęły prace bohaterki wieczoru, prace szczególnie refleksyjne, dla których motywem przewodnim stały się nieuniknione zmiany pod wpływem czasu. Elementy starych budowli i przedmiotów każą zwiedzającym zadumać się i nad własnym przemijaniem.



*Gościem na wernisarzu adj. Katarzyny Winczek była p. Eva Kořan – właścicielka Galerii 9 w Pradze (druga od prawej)
Fot. A. Pietrzyk*

niach artystycznych, a które przechowywane były w zbiorach Galerii. To doświadczenie było szczególnie interesujące dla znawców przedmiotu, którzy umiejętnie wypatrywali zmiany środków wyrazu u kolegów artystów. A wśród liczego grona uczestników plenerów wiele było nazwisk naszych obecnych pracowników Instytutu Plastyki. Wymienimy je alfabetycznie, bez tytułów, mając nadzieję, że nikogo nie pominęliśmy

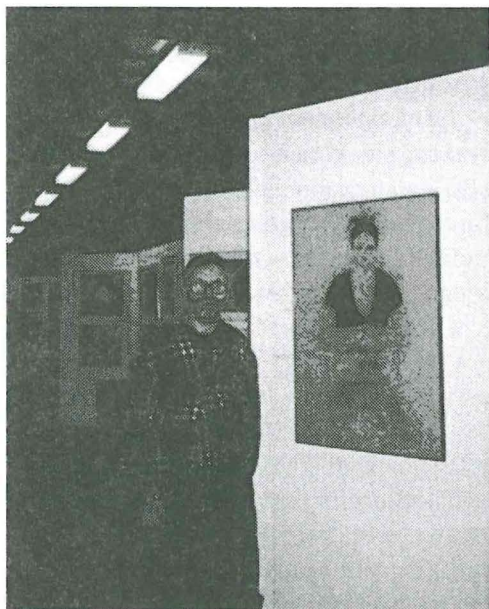


P. Anna Tarczyńska ze swoim Mistrzem
– Pedagogiem prof. Ryszardem Osadczym

[...] Motywem przewodnim w mojej pracy jest drzewo i skała, osadzone w realnych miejscach, w których przebywałam i które podziwiałam o różnych porach roku i dnia. Za każdym razem uderza mnie emanująca z nich zmienność i stałość zarazem. Aby wyodrębnić i podkreślić tę ascetyczną nieco surowość jako jedną z cech tego krajobrazu, zastosowałam metaliczne tła do jego zdecydowanych form, podkreślając bądź to panującą wokół jasną i płaską przestrzeń, bądź też złotawe migotanie liści. Inaczej ma się sprawa z czysto kolorystyczną stroną zagadnienia. Tutaj wydaje się istnieć nieskończona liczba możliwości i wariacji barwnych. Kilka swoich własnych impresji barwnych odniesionych na ten temat przedstawiłam w swoich pracach. Celowo stosując kontrasty barwne chciałam podkreślić linearność tych kompozycji, która w moim przeko-

naniu jest niezmienną, dominującą cechą przyrody jurajskiej.[...]

Mariusz Chrostowski, którego wystawę anonsujemy, nie jest pracownikiem Instytutu Plastyki. Jego artystyczny rodowód przypomniawszy w dniu 12 stycznia *Gazeta Wyborcza. Dodatek „Gazeta w Częstochowie”* prezentując Mariusza Chrostowskiego w kolumnie „Ludzie”: „27-letni artysta ukończył z wyróżnieniem studia w Instytucie Plastyki WSP w Częstochowie w roku 1997. W minionym roku wyróżniony został stypendium artystycznym Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miasta.[...]” Cieszymy się, gdy możemy śledzić dalszy rozwój naszych absolwentów. I na kolejnej wystawie – Ogólnopolskim Biennale Pasteli w Nowym Sączu – z udziałem gości zagranicznych znalazło się, oprócz adj. Jarosława Kweclicha i Bartosza Frączka, studenta, równocześnie asystenta stażysty trzech absolwentów naszej Uczelni: Jolanta Wdowczyk, Tomasz Starzyński i Rafał Stępiak.



Fot. L. Wieluński

Częstochowska prezentacja tej wystawy miała swój wernisaż 5 lutego w Miejskiej Galerii Sztuki.

Wystawę „Postawy” przygotowaną przez pięciu pracowników Zakładu Rzeźby Instytutu Plastyki mogli oglądać w dniach 9–27 listopada 1998 roku mieszkańcy Pra-

gi, mieszkańcy Wrocławia w dniach 11–28 stycznia roku bieżącego, a częstochowska prezentacja w Ośrodku Promocji Kultury „Gaude Mater” zaplanowana jest na drugą połowę 1999 roku. Już dziś zachęcamy do obejrzenia prac Anny Stawiarskiej, Alojzego Gryta, Marka Mielczarka, Edmunda Muca, Leszka Wieluńskiego.

Galeria 9 - Praga
Miejska Galeria Sztuki - Wrocław
Galeria OPM Gaude Mater - Częstochowa

POSTAWY

PLASKO I PRZESTRZENNE
- W CERAMICE
- W METALU
- W KAMIENIU

Wystawa „Postawy” jest wynikiem realizacji projektu badawczego pięciu pracowników Zakładu Rzeźby Instytutu Plastyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie określonego jako „Plasko i przestrzenność – w ceramice, w metalu i w kamieniu”. Projekt „artystyczny” winno być zastąpione słowami „proces” przywołując z trzech powodów: 1) pisanie, eksperymenty zaplanowane w trzech galeriach: Galerii 9 w Pradze czeskiej, Miejskiej Galerii Sztuki we Wrocławiu oraz Galerii Ośrodka Promocji Kultury Gaude Mater w Częstochowie. Każda z tych galerii ma inne warunki ekspozycyjne, dlatego są to rzeczy artysty różniące się zrealizowanymi pracami. Trzecie składowe powody jest czas między porzuceniem pomysłu prezentacji – od trzech miesięcy do pół roku. Ważny i nieprzewidywany jest też wspaniały wpływ postaw twórczych pięciu uczestników w relacji do społecznego odbioru naszych prac. Czy będzie to miód głębokie i trwałe malowanie, twórczość – jak słońce – powiedzieć. Ma pewna wystawa skąd naszemu lepsze, publicznemu poznaniu się i chęci tylko z tego powodu, warto było podjąć ten artystyczny i organizacyjny wysiłek.

Leszek Wieluński

VIENNA GLORIOSA

Obchody i rocznice to nie tylko polska specjalność. Jak już napomykałam o tym na łamach „Res Academicae”, także Austriacy żywią do nich szczególne upodobanie, o czym miałam okazję przekonać się podczas trzyletniego pobytu w Wiedniu. W roku 1994 obejrzałam wielką wystawę zorganizowaną przez Museum der Stadt Wien „So ist der Mensch...”, upamiętniającą wybuch I wojny światowej. Brałam udział w uroczystych obchodach tysiąclecia Austrii (1996), słuchałam koncertów urządzanych z okazji dwusetnej rocznicy urodzin Franza Schuberta (1997). W roku ubiegłym przypomniano na nowo



dr E. Hurnik z córką w Galerie der Sammler na wystawie poświęconej Franciszkowi Schubertowi w 200 rocznicę urodzin (ze zbiorów E. Hurnik)

postać cesarzowej Elżbiety, a rok obecny obchodzony jest pod znakiem setnej rocznicy śmierci Johanna Straussa syna. Mieliśmy też wspólne z Austrią święto, 50-lecie Towarzystwa Austriacko-Polskiego i jednocześnie Towarzystwa Muzycznego im. Fryderyka Chopina; galowy koncert z tej okazji odbył się w reprezentacyjnej, pięknej sali wiedeńskiego ratusza.

Niemal wszystkie te rocznice łączy jedno, niezależnie od tego czy upamiętniają wydarzenia polityczne, czy też fakty i postaci ze świata kultury: utrwalają legendę monarchii austro-węgierskiej. Historycy literatury posługują się, za Claudio Magrisem, włoskim germanistą z Triestu, pojęciem „mit habsburski”, które

oznacza przeniesiony na obszar literatury zespół idei, wyobrażeń, przekonań związanych z monarchią; mit habsburski pozwala wyodrębnić literaturę austriacką na tle literatury niemieckojęzycznej. Gdyby pojęcie to zastosować w szerszym znaczeniu, objęłoby i inne formy kultury oraz działania, które służą gloryfikacji przeszłości, nieustannemu nawracaniu do tego, co minęło. Chociaż – niezupełnie minęło.

Austria wyszła z I wojny okrojona do rozmiarów niewielkiego państwa; stała się republiką, której, jak się rychło okazało, „nikt nie chciał”. Monarchia i jej instytucje przestały istnieć, stary cesarz Franciszek Józef I, który panował 68 lat (Stany Zjednoczone miały w tym czasie 17 prezydentów), zmarł w roku 1916, jego następca, Karol, musiał opuścić kraj. Pozostało jednak coś, co można by nazwać „pustym miejscem” po wielowiekowej historii Habsburgów. Miejsce to zajęła, jak określił jeden z badaczy, „prolongowana monarchia”: „monarchia zginęła, ale jej duch żyje nadal” (M. Dubrovic). Oglądając Wiedeń dzisiejszy, miasto, gdzie przecinają się nurty współczesnej kultury, stykamy się nadal nieustannie ze znakami przeszłości utrwalonej w malarstwie, rzeźbie, architekturze, muzyce, w nawykach, zwyczajach, w życiu codziennym. Spacerując wzdłuż Ringu, ulicami, alejami i parkami, obejrzyć można pomniki Marii Teresy, Franciszka Józefa I, jego małżonki Elżbiety – osobistości symbolizujące potęgę i schyłek monarchii, ale natykamy się też na pomniki Wolfganga Amadeusza Mozarta, Johanna Straussa, Hansa Makarta i innych postaci reprezentujących dziedzinę muzyki, sztuk pięknych, filozofii. Wszystkie jednak należą do tego samego świata – do przeszłości, którą wciąż na nowo się przywołuje – i wszystkie wzajemnie się dopełniają. Nie sposób mówić o czasach Franciszka Józefa i zmierzającej ku upadkowi monarchii, by nie wspomnieć o walcach Straussa, w których kryje się melancholia, typowa dla epoki schyłkowej. Gdy mowa jest o Marii Teresie, przypomina się, jak w pałacu cesarskim w Schönbrunn słuchała gry kilkuletniego Mozarta. Kiedy wznoszono wzdłuż Ringu reprezentacyjne gmachy, symbolizujące potęgę Habsburgów i pełne przepychu budowle demonstrujące zamożność mieszczaństwa II po-

łowy XIX wieku, ozdabiał je Hans Makart – główny „dekorator” tej epoki. Na świetność monarchii złożyły się dokonania w różnych dziedzinach, toteż Austria kojarzy się z całym szeregiem nazwisk, dzieł, instytucji, wydarzeń: Kongres Wiedeński, Wiedeńska Opera, „Zemsta nietoperza”, „Nad pięknym modrym Dunajem”, Gustaw Mahler, Gustaw Klimt, Wiedeńskie Warsztaty, skandale związane z koncertami Schönberga etc.

Przeszłość nie jest jednak i nie była wyłącznie przedmiotem gloryfikacji, o czym świadczą choćby zróżnicowane postawy wobec owego reprezentacyjnego kompleksu architektonicznego, jaki stanowiła Ringstrasse. Jako jeden z pierwszych przeciw „brzydocie Ringu” wystąpił np. Otto Wagner. Po II wojnie, zwłaszcza w literaturze ostatnich lat, rozwinął się silny nurt krytyki wymierzonej przeciw apolitycznej sztuce i muzyce, przeciw stereotypom związanym z mitem „szczęśliwej Austrii”. Brak tradycji sprzeciwu, rozwijanie sztuki kamuflażu, maskowania rzeczywistości pod osłoną pięknych pozorów – to główne zarzuty formułowane przez przedstawicieli nowego pokolenia. Monarchia z jej rozbudowaną administracją i instytucjami kulturalnymi utrzymywała owe mity i stereotypy, dlatego stanowi po dzień dzisiejszy nieustanny układ odniesienia – zarówno dla tych, których postawy kształtuje nostalgia za minionym okresem świetności habsburskiej, jak i dla tych, którzy poszukują w przeszłości źródeł wszelkich niepowodzeń i upadku Austrii oraz pragną się od tej przeszłości uwolnić.

Austriacy mocno związani są ze swoją tradycją, w sensie pozytywnym i negatywnym; określają się wobec niej, komponując z jej elementów postawy wobec teraźniejszości. Jest to jedno z ważniejszych doświadczeń, jakie miałam okazję zdobyć podczas pracy na stanowisku lektora języka polskiego w Wiedniu. Dyskutowałam na ten temat ze studentami na zajęciach uniwersyteckich. Młodzi ludzie żyjący wśród relikwów przeszłości nie zawsze postrzegają je w ten sposób jak cudzoziemiec przyjeżdżający na pewien czas do naddunajskiej stolicy, ale odczuwają siłę ich oddziaływania. Porównywaliśmy fenomen „mitu habsburskiego” i stereotypów „felix Austria” z mitologią Polaków, poszukując jej źródeł w historii, tradycji, kulturze, mentalności. Zaczęliśmy dyskusję od pytań, co nas najbardziej różni; wszak Polacy rozbici zostali pomiędzy trzy odrębne organizmy państwowe; monarchia austro-węgierska jednoczyła w całość różne narodowości. Polska mitologia, ta, która do dziś stanowi dla nas taki układ odniesienia, jak dla Austriaków zespół idei związanych z monarchią, ufundowana została na doświadczeniach pokolenia romantyków. Budowana była w okresie, gdy Polska utraciła niepodległość na ponad sto dwadzieścia lat, ale wspierano się nią w czasie I i II wojny, w okresie przełomów lat powojennych, wtedy, gdy los jednostkowy wpisywano w los zbiorowości. Źródeł zasadniczej różnicy między polskimi i austriackimi mitami i stereotypami szukać zatem należy w przeszłości, w odrębnych drogach historii, które wprawdzie miały punkty stykowe, ale nie bieły w tych samych kierunkach. Mimo to zarówno pytania o obszary wspólne jak i o to, co nas różni, wzbogacają w sumie nasze wspólne doświadczenie.

dr Elżbieta Hurnikowa

* * *

Gładka i lśniąca
jak kształt.
Wewnątrz pełna przełamań.
Z pustym barokowym fotelem
w hallu,
odbiciem twarzy
i zaproszeniem na koncert.
Miłość.

* * *

Czytam wiersze,
te o miłości też
i
rozglądam się dookoła.
Miłość lekarstwo,
miłość utylitarna,
miłość lukrowana.
Myślę o poetce: co ty wiesz?
Spróbuj pokochać “i na złe”,
jeżeli potrafisz.

Alicja Datta-Jakubowska

WERTUJEMY KSIĄŻKI

W pierwszej kolejności przedstawiamy nowości wydawnicze naszego Wydawnictwa. Są one do nabycia w księgarni „Koliber” w budynku przy ul. Waszyngtona 4/8.



Fot. D. Pleśniak



WYŻSZA SZKOŁA PEDAGOGICZNA
W CZĘSTOCHOWIE

Sylvia Badora

UCZUCIA I PROFESJONALIZM
O FORMACH OPIEKI ZASTĘPCZEJ

WYDAWNICTWO
WSP CZĘSTOCHOWA
1998

WYDAWNICTWO WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE

Joanna Rodziewicz-Gruhn
Maria Pyzik

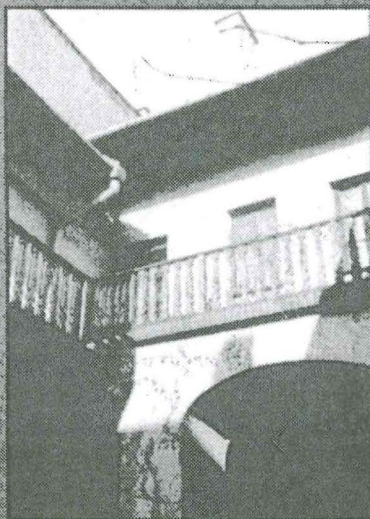
**BIOMEDYCZNE PODSTAWY
ROZWOJU I WYCHOWANIA**

PRZEWODNIK
BIBLIOGRAFICZNY DLA STUDENTÓW



1999

Elżbieta
Jeźniorowska-Wróbel



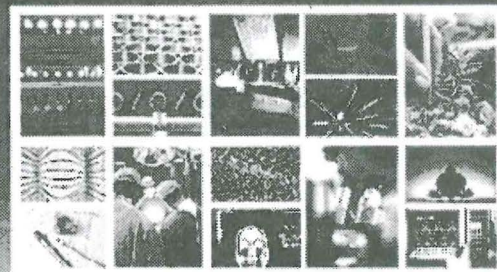
1999

Zagładanie w miasto

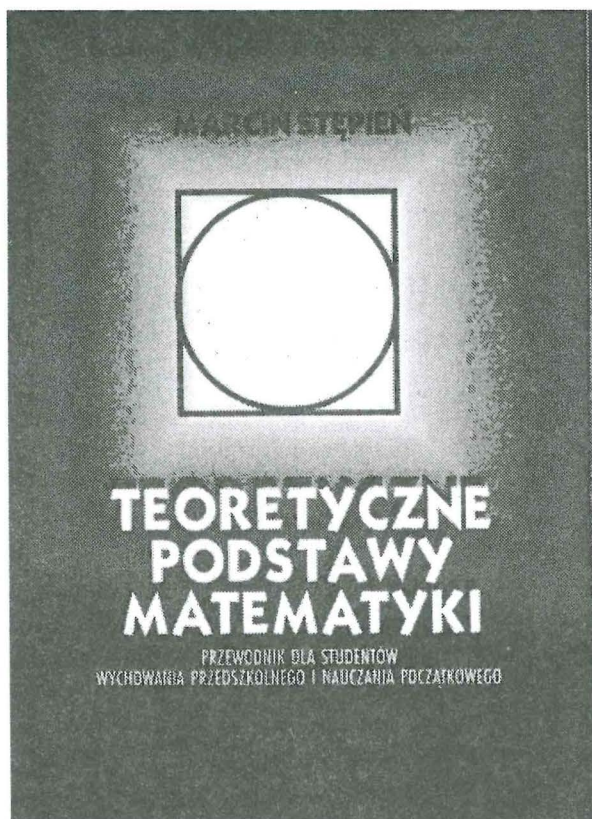
WYDAWNICTWO WYŻSZEJ SZKOŁY PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE

BECKAN SACEK

**Z DZIEJÓW SZKOLNICTWA
W CZĘSTOCHOWIE
I W REGIONIE CZĘSTOCZOWSKIM
W LATACH 1918-1930**

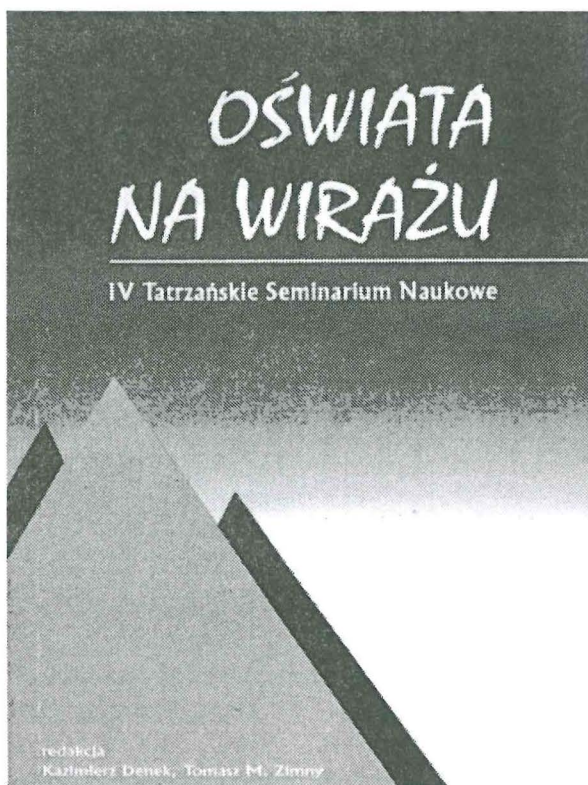


1999



* * *

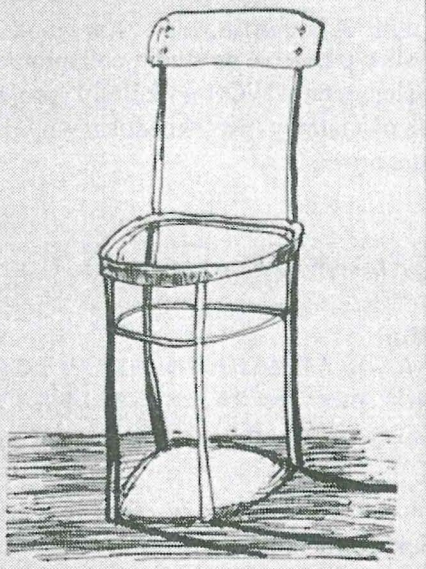
Chcemy jeszcze zaprezentować i zachęcić do lektury dwóch książek, które dotarły do nas w ostatnich dniach.



Oświata na wirażu to zbiór materiałów konferencyjnych. IV Tatrzańskie Seminarium Naukowe zorganizował Zakład Dydaktyki Ogólnej i Metodologii Badań (współ z Zakładem Dydaktyki Ogólnej UAM, Wydziałem Studiów Edukacyjnych BWSH w Koszalinie, WSP ZNP w Warszawie) w dniach 15–19 czerwca 1998 roku, o czym pisaliśmy w numerze 3/1998, a publikacja sfinansowana została przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną ZNP w Warszawie i Bałtycką Wyższą Szkołę Humanistyczną w Koszalinie.

MARTA FIK

AUTORYTECIE WRÓĆ?



ERRATA



Druga książka, autorstwa Marty Fik, *Autorytecie wróć?* trafiła do nas dzięki uprzejmości i sympatii (szczerze odwzajemnianej!) naszego grafika adj. Zdzisława Wiatra, który tej książce dał ciekawą oprawę plastyczną.

Ale nie z tego względu o niej dziś tu wspominałyśmy. Przedmowę do książki zdążył dać zmarły 27 stycznia br. Jerzy Turowicz – „Wielki Człowiek, Wielki Polak. Ktoś po kim miejsce pozostanie na zawsze puste. Jego mądrość, rozważa, roztropność pozostaną dla nas wskazaniem” – jak w nekrologu na łamach *Rzeczypospolitej* w dniu 2 lutego br. pożegnała Go Hanna Suchocka, Minister Sprawiedliwości. Niech zacytowany tu fragment *Przedmowy* będzie Jego dla nas wskazaniem.

[...] *Autorytety nie rodzą się na kamieniu. Autor: tetami mogą stać się ludzie mądrzy i do gruntu uczciwi, odważni i odpowiedzialni. Ludzie łączący idealizm z realizmem. Rozumiejące świat w jakim żyjemy i całą jego złożoność, mający wyraźną wizję świata w jakim chcielibyśmy żyć, których głos kierowałby ludzi na drogi prowadzące do tego świata.*

miał być lepszy ten dzień
niż wczoraj i przedwczoraj
i ten rok miał być lepszy
rok Ryby
i życie miało być lepsze
tak się żaliliśmy żałośnie
przed naszym losem bogiem
myśląc chytrze
a nuż powie głośno
no już dość tego
teraz trzeba rzeczywiście
położyć lepszą kartę

E.M.

Nigdy nie myślałem
o tym z czym żyć
nie potrafię

Marzenia uciekały
były w oddali

A jednak żyję
koroną drzew
zwiątkiem traw
barwą kwiatów
zapachem miodu

Czy to są marzenia?

Jan Przewłocki

DOKUMENTY

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R 0210/1/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie
z dnia 5.01.1999 roku

w sprawie: opłat wnoszonych przez osoby ubiegające się o przyjęcie na studia podyplomowe: nauczania blokowego w zakresie języka polskiego, historii z elementami WOS-u i kultury (projekt edukacyjny nr 16.2) oraz w zakresie logopedii – logopeda oświatowy (projekt edukacyjny nr 16.1) w WSP w Częstochowie.

Na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65 poz. 385)

zarządzam

§ 1

Osoby ubiegające się o przyjęcie na studia podyplomowe w WSP w Częstochowie w roku akademickim 1998/99, wnoszą opłatę:

- 1/ **25 zł** – dla kandydatów na studia podyplomowe nauczania blokowego w zakresie języka polskiego, historii z elementami WOS-u i kultury – projekt edukacyjny nr 16.2,
- 2/ **40 zł** – dla kandydatów na studia podyplomowe z zakresu logopedii (logopeda oświatowy) – projekt edukacyjny nr 16.1.

§ 2

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R 0210/2/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 11.01.1999 roku

w sprawie: zasad przyjęć na I rok studiów dziennych i zaocznych w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie na rok akademicki 1999/2000

Na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. nr 65 poz. 385)

zarządzam

§1

Zgodnie z uchwałą senatu podjętą na posiedzeniu w dniu 25 listopada 1998 roku wprowadzam w życie „Zasady przeprowadzenia egzaminu wstępnego na I rok studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie na rok akademicki 1999/2000” stanowiące załącznik do niniejszego zarządzenia.

§2

Traci moc zarządzenie wewnętrzne R-210/1/98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 7.01.1998 w sprawie zasad przyjęć na I rok studiów dziennych i zaocznych w WSP w Częstochowie.

§3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

**ZASADY PRZEPROWADZANIA EGZAMINU WSTĘPNEGO NA I ROK STUDIÓW
W WYŻSZEJ SZKOLE PEDAGOGICZNEJ W CZĘSTOCHOWIE NA ROK 1999/2000**

§1

Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie przyjmuje kandydatów na I rok studiów dziennych, zaocznych i wieczorowych w ramach limitów ustalonych dla poszczególnych kierunków na podstawie zdanego egzaminu wstępnego, na podstawie konkursu świadectw lub rozmowy kwalifikacyjnej. Zakres egzaminu wstępnego określa załącznik Nr 1 do niniejszych Zasad.

§2

Egzamin ma charakter konkursowy. Oceny uzyskane w wyniku postępowania kwalifikacyjnego są przeliczane na punkty (poza kierunkiem Pedagogika i Ochrona Środowiska – studia dzienne) zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszych Zasad.

§3

Laureaci i finaliści olimpiad stopnia centralnego oraz uczestnicy olimpiady fizycznej, chemicznej, matematycznej i wiedzy technicznej / finaliści eliminacji okręgowych/ przyjmowani są na I rok studiów bez postępowania kwalifikacyjnego przez wydziałowe komisje rekrutacyjne (załącznik Nr 3).

Zwolnienie ze sprawdzianu na specjalności pedagogika z wychowaniem fizycznym następuje na podstawie zaświadczenia stwierdzającego posiadanie aktualnej I lub mistrzowskiej klasy sportowej wydane przez odpowiedni Zarząd PZS, a w przypadku sportowców uprawiających zespołowe gry sportowe, zaświadczenia stwierdzającego aktualne członkostwo w reprezentacji Polski (wydane przez Zarząd PZS). Przyjmowanie bez egzaminu wstępnego absolwentów Szkół Zjednoczonego Świata z maturą IB oraz szkół brytyjskich z maturą A-level, z uwzględnieniem opóźnionego terminu wydawania w/w świadectw na zasadzie przyjęcia warunkowego.

Ogólna liczba ww. laureatów, finalistów i maturzystów nie może przekraczać 50% ustalonego limitu przyjęć na dany kierunek studiów.

§4

1. Postępowanie kwalifikacyjne przeprowadzają komisje wydziałowe powołane przez dziekana.
2. Rektor powołuje uczelnianą komisję rekrutacyjną.
3. Przewodniczącym komisji uczelnianej jest rektor lub wyznaczony przez niego prorektor.
4. Przewodniczącym komisji wydziałowej jest dziekan lub wyznaczony przez niego prodziekan. W razie konieczności powołania kilku komisji wydziałowych – dziekan na ich przewodniczących powołuje prodziekana lub innego nauczyciela akademickiego, profesora lub doktora, sam przyjmując rolę koordynatora postępowania kwalifikacyjnego (rekrutacyjnego) na wydziale.
5. Do zadań komisji wydziałowej należy w szczególności:
 - kompletowanie dokumentów kandydatów;
 - stawianie wniosków, na podstawie dokumentów, o dopuszczenie kandydatów do postępowania kwalifikacyjnego;
 - zawiadomienie kandydatów o terminie postępowania kwalifikacyjnego;
 - przeprowadzenie postępowania kwalifikacyjnego;
 - zawiadomienie kandydatów o wynikach postępowania kwalifikacyjnego;
 - przyjmowanie na studia w ramach ustalonego przez senat limitu;
 - przekazanie kompletu dokumentów kandydatów przyjętych na I rok oraz całej dokumentacji rekrutacyjnej do działu nauczania;
 - zwrot dokumentów osobom nie przyjętym na I rok studiów.
6. Do zadań komisji uczelnianej należy w szczególności:
 - zorganizowanie przygotowania tematów egzaminów pisemnych i ustnych;
 - koordynacja i nadzór nad pracą komisji wydziałowych;
 - rozpatrywanie odwołań od decyzji komisji wydziałowych.
7. Po negatywnym rozpatrzeniu odwołania przez Uczelnianą Komisję Rekrutacyjną – Rektor w ciągu 7 dni rozpatruje odwołania.

§5

1. Do egzaminowania uprawnieni są nauczyciele akademicy szkoły wyższej oraz nauczyciele szkół średnich, jeżeli o to wystąpi przewodniczący UKR, delegowani przez właściwe władze oświatowe, posiadający co najmniej czteroletnią staż pracy dydaktycznej.
2. Zestawy tematów, będących podstawą do opracowania szczegółowych pytań egzaminacyjnych oraz zagadnienia rozmowy kwalifikacyjnej są udostępniane kandydatom najpóźniej trzy miesiące przed egzaminem wstępnym.
3. Pisemny egzamin wstępny jest anonimowy.
4. Kandydat może otrzymać zaświadczenie o uzyskanych ocenach i liczbie punktów z poszczególnych przedmiotów egzaminacyjnych oraz o sumie punktów uzyskanych w wyniku postępowania kwalifikacyjnego.
5. Kandydaci, którzy w wyniku postępowania kwalifikacyjnego otrzymali ze wszystkich przedmiotów oceny końcowe co najmniej dostateczne, ale nie zostali przyjęci na I rok danego kierunku, mogą ubiegać się o przyjęcie na inny kierunek studiów w ramach ustalonego limitu- jeżeli wymagania postępowania kwalifikacyjnego były takie same.

§6

1. Obywatele polscy, którzy ukończyli szkołę średnią za granicą mogą ubiegać się o przyjęcie na I rok studiów na ogólnych zasadach określonych przez senat Uczelni. Kandydat powinien przedłożyć zaświadczenie (uzyskane we właściwym dla miejsca zamieszkania kandydata kuratorium oświaty) o równoważności uzyskanego świadectwa z polskim świadectwem maturalnym, /zgodnie z Zarządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15.X.1997 w sprawie zasad i trybu nostryfikacji świadectw uzyskanych za granicą (MP Nr 78 poz. 739)/.

2. Kandydaci na studia wymienieni w ust. 1 obowiązani są do:

1/ złożenia w szkole wyższej dokumentów w terminie:

15.06.1999 studia dzienne

15.07.1999 studia zaoczne

2/ uzyskania pozytywnych ocen z egzaminu wstępnego z przedmiotów przewidzianych dla danego kierunku lub uzyskanie odpowiedniej ilości punktów na kierunku pedagogika

§7

Od kandydatów na I rok studiów wymagane są dokumenty:

1/ wypełniony według ustalonego wzoru formularz, zawierający podanie;

2/ świadectwo dojrzałości w oryginale;

3/ orzeczenie lekarskie, stwierdzające brak przeciwwskazań do wykonywania zawodu nauczyciela zgodnie z obowiązującymi przepisami;

4/ cztery fotografie o wymiarze 37x52 mm bez nakrycia głowy na jasnym tle;

5/ dowód wpłaty manipulacyjnej, wnoszonej przez osobę ubiegającą się o przyjęcie na studia w roku akademickim 1999/2000.

6/ **Ponadto: Kandydaci na studia zaoczne nauczycielskie, którzy są czynni zawodowo składają:** zaświadczenie o pracy zawodowej w placówkach dydaktyczno-wychowawczych.

7/ Kandydaci na studia zaoczne nauczycielskie 4-letnie magisterskie składają: oryginał dyplomu ukończenia SN.

Wszystkie dokumenty należy składać w instytutach lub dziekanatach danego wydziału:

– na studia dzienne do 15.06.1999 roku.

– na studia zaoczne do 15.07.1999 roku.

Termin egzaminu wstępnego na studiach dziennych

21.06.1999 – 14.07.1999

Obszerny załącznik do zarządzenia, którego tu nie publikujemy, przedstawia kryteria kwalifikacji na studia w roku akademickim 1999/2000.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szweń

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R-0210/3/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie

w sprawie zasad finansowania wizyt cudzoziemców
z dnia 12.01.1999 r.

Na podstawie art. 49 ust. 2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385) zarządzam co następuje:

§ 1

Rodzaj świadczeń dla przyjmowanych obcokrajowców z ośrodków objętych porozumieniami formalnymi wynika z zapisów umowy. W przypadku, gdy z umowy wynika zobowiązanie wypłacenia diet, obowiązują następujące stawki:

RES ACADEMICAE

- dla pracowników w ramach wymiany osobowej: dieta dzienna 45 zł;
- dla grup studenckich:
 - ekwiwalent wyżywienia 15 zł;
 - kieszonkowe: dla opiekuna dziennie 10 zł, dla studenta dziennie 5 zł.

§ 2

Dla gości przybywających na zaproszenie poza umowami świadczenia uzgadniane będą każdorazowo preliminarzem w zależności od posiadanych przez wnioskodawcę zaproszenia środków, nie przekraczających stawek:

dieta dzienna	25 zł
kieszonkowe	20 zł
wydatki kulturalne na cały okres pobytu, udokumentowane rachunkami bądź biletami wstępu dla gościa i osoby towarzyszącej łącznie	max. 60 zł
zakwaterowanie (w pierwszej kolejności w hotelu WSP)	zgodnie z rachunkami; limit 120 zł/nocleg
inne	do uzgodnienia

§ 3

Powyższe zasady nie obowiązują gości władz Uczelni, których wizyty mają charakter organizacyjny bądź reprezentacyjny.

§ 4

Osoba wnioskująca zaproszenie obcokrajowca (z zachowaniem drogi służbowej) lub osoba odpowiedzialna za realizację porozumienia o bezpośredniej współpracy musi wskazać źródło finansowania świadczeń dla gościa, potwierdzone przez dysponenta środków, a w terminie 14 dni od daty zakończenia wizyty przedstawić w Dziale Nauki notatkę o przebiegu wizyty i jej efektach.

§ 5

Wypłat diet i kieszonkowego dokonuje Dział Nauki.

§ 6

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szweń

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R-0210/4/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie

w sprawie zasad finansowania wykładów gości zaproszonych
z dnia 12.01.1999 r.

Na podstawie art. 49 ust.2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385) zarządzam co następuje:

§ 1

Stawki wynagrodzenia za godzinę wykładu gościa zaproszonego z innego ośrodka odpowiadają stawkom określonym zarządzeniem wewnętrznym w sprawie wynagradzania nauczycieli akademickich za realizację wykładów na studiach zaocznych.

§ 2

Zgodnie z zarządzeniem wewnętrznym R-0210/25/98 Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej z dnia 15.09.1998 r. za godzinę wykładu zaproszeni otrzymują:

Gość z tytułem profesora, ze stopniem doktora habilitowanego lub na stanowisku docenta	54 zł
Gość ze stopniem doktora	43 zł
Gość ze stopniem magistra (niezależnie od stanowiska w macierzystej Uczelni – odstępstwo od zapisu § 2 powołanego zarządzenia)	38 zł

§ 3

Zobowiązuję Kierownika Działu Nauki do aktualizacji stawek dla gości zaproszonych w przypadku zmiany stawek wynagrodzenia dla nauczycieli realizujących zajęcia dydaktyczne na studiach zaocznych.

§ 4

Umowa o dzieło może dotyczyć finansowania max. 4 godzin wykładu danego gościa.

§ 5

Umowę o dzieło zawiera ze strony Uczelni Dziekan Wydziału i Kwestor, a finansowana jest ze środków Wydziału.

§ 6

Powyższe zasady nie dotyczą gości zagranicznych, zaproszonych do Uczelni celem wygłoszenia wykładu, których pobyt w Polsce finansowany jest przez Wyższą Szkołę Pedagogiczną (w formie diet lub kieszonkowego).

§ 7

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

 prof. dr hab. Ryszard Szwed

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R-0210/5/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 25.01.1999 r.

w sprawie: zasad realizacji wydatków budżetu WSP w roku 1999

Na podstawie art. 49 ust.2 ustawy z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U. Nr 65, poz. 385) zarządzam co następuje:

§1

Wprowadzam w życie zatwierdzone przez Senat Uczelni na posiedzeniu w dniu 06.01.1999 r. „Zasady realizacji wydatków budżetu Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie w roku 1999”, które stanowią załącznik do niniejszego zarządzenia.

§2

Traci moc zarządzenie wewnętrzne R0210/4/98 Rektora WSP w Częstochowie w sprawie zasad podziału środków przeznaczonych na działalność dydaktyczną w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Częstochowie w 1998 r. z dnia 21.01.1998 r. z późniejszymi zmianami.

§3

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania z mocą od 01.01.1999 r.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

Zał. do zarz. wew. RO210/5/99
Rektora WSP w Cz-wie

Zasady realizacji wydatków budżetu Wyższej Szkoły Pedagogicznej
w Częstochowie w roku 1999

Zasady podziału środków finansowych przeznaczonych na działalność Uczelni mają na celu:

- utrzymanie częściowej decentralizacji w zakresie podejmowania decyzji finansowych,
- wymuszenie działań oszczędnościowych,
- wymuszenie twórczych działań związanych z poszukiwaniem dochodów pozadotacyjnych,
- poszerzenie zakresu kompetencji i odpowiedzialności w zarządzaniu działalnością finansową Uczelni i poszczególnymi jej strukturami organizacyjnymi.

Zasady niniejsze nie obejmują gospodarowania funduszem pomocy materialnej dla studentów.

I. Przychody Uczelni pochodzą z dotacji budżetowych i dochodów pozabudżetowych.

1. Uczelnia otrzymuje dotacje z:

- MEN na działalność dydaktyczną,
- KBN na działalność statutową,
- KBN na badania własne,

- MEN na inwestycje i remonty,
- KBN na import czasopism naukowych i bazy danych,
- KBN na finansowanie współpracy z zagranicą,
- MEN na dofinansowanie zadań w ramach działalności ogólnotechnicznej,
- MEN i KBN w formie dotacji celowych,
- budżetu państwa lub budżetu samorządu terytorialnego z przeznaczeniem na inwestycje, wydawnictwa, prowadzenie prac badawczych itp.

2. Uczelnia może uzyskiwać dochody z:

- opłat za zajęcia dydaktyczne na studiach dziennych i zaocznych,
- opłat za studia podyplomowe, konferencje, zjazdy, kursy itp.,
- sprzedaży wydawnictw,
- opłat za rekrutację na studia, legitymacje itp.,
- wynajmu pomieszczeń i udostępnienia innych składników majątkowych Uczelni,
- tytułu udziału w spółkach, sprzedaży mienia, darowizn, sponsoringu itp.,
- umów dotyczących prac badawczych i innych,
- tytułu kształcenia osób nie będących obywatelami polskimi,
- tytułu działalności kulturalnej i usługowej realizowanej przez studentów i pracowników w ramach zespołów kulturalnych, kół naukowych i innych grup działających na Uczelni,
- opłat za korzystanie z hoteli asystenckich, Domu Pracy Twórczej itp.,
- innych tytułów.

II. Zasady podziału przychodów budżetu Uczelni.

1. W ramach ograniczonej decentralizacji przychody budżetu Uczelni pochodzące z:

- dotacji MEN na działalność dydaktyczną z wyłączeniem dotacji celowych,
- opłat za zajęcia na studiach dziennych i zaocznych

przeznacza się na sfinansowanie wydatków o charakterze:

- ogólnouczelnianym,
- wydziałowym.

Szczegółowy wykaz wydatków ogólnouczelnianych zawiera załącznik nr.1, a wydatków wydziałowych załącznik nr 2.

2. Nie podlegają podziałowi budżetowe dotacje celowe (MEN, KBN i inne) kierowane do określonego dysponenta (Uczelnia, Wydział, Biblioteka Główna, Wydawnictwo itp.).
3. Dotacja KBN na badania własne dzielona jest na podstawie zarządzenia Rektora.
4. Przyjmuje się zasadę, iż dochody własne poza pochodzącymi z opłat za zajęcia na studiach dziennych i zaocznych pozostają w miejscu ich powstawania i po potrąceniu ewentualnego narzutu kosztów ogólnych zasilają środki przeznaczone na sfinansowanie wydatków ogólnouczelnianych lub wydziałowych.
5. Część środków przeznaczonych na sfinansowanie wydatków o charakterze ogólnouczelnianym przeznaczona jest do dyspozycji:
 - a). Prorektora d/s Nauki z przeznaczeniem na pokrycie:
 - wydatków na realizację planu wydawniczego,
 - zakupu książek, czasopism dla Biblioteki Głównej,
 - kosztów wymiany międzynarodowej realizowanej na szczeblu ogólnouczelnianym,
 - kosztów konferencji naukowych organizowanych przez Uczelnię,
 - kosztów rozwoju kadr naukowych,
 - kosztów działalności kół naukowych.

- b). Prorektora d/s Nauczania i Wychowania z przeznaczeniem na pokrycie:
- bieżących wydatków jednostek międzywydziałowych,
 - wydatków samorządu studenckiego,
 - kosztów praktyk pedagogicznych,
 - kosztów działalności kulturalno-oświatowej i sportowej studentów.

6. Podział środków przeznaczonych na działalność dydaktyczną:

- a). W pierwszym etapie, w ramach planu rzeczowo-finansowego Uczelni wydziela się fundusze na pokrycie wydatków ogólnouczelnianych.
- b). Podziału części przeznaczonej na sfinansowanie wydatków wydziałowych pomiędzy poszczególne Wydziały dokonuje się w sposób następujący:
- Oblicza się „udział” środków przeznaczonych na działalność dydaktyczną pochodzących z dotacji MEN i „udział” opłat za studia (ewentualnie inne dochody – tak jak w pkt.II.1.) w przychodach budżetu Uczelni.
 - Oblicza się według zaproponowanego w oparciu o algorytm MEN algorytmu „udział” poszczególnych wydziałów w pozyskiwaniu dotacji MEN.
 - Oblicza się przychody z opłat za studia (ewentualnie inne – jak w pkt.II.1.) w rozbięciu na poszczególne wydziały.
 - Kwotę z budżetu Uczelni przeznaczoną do podziału na wydziały dzieli się na dwie części proporcjonalnie do „udziału” w budżecie Uczelni dotacji MEN i przychodów z opłat za studia – jak w pkt.1.
 - Podziału na poszczególne wydziały dokonuje się w ten sposób, że część odpowiadająca dotacji MEN dzielona jest według algorytmu, a część wynikająca z opłat według udziału poszczególnych wydziałów w tych opłatach.

Wartości parametrów liczone są według stanu na 31 grudnia poprzedniego roku budżetowego.

III. Inne postanowienia.

1. Okresem rozliczeniowym przychodów i wydatków budżetu Uczelni jest rok kalendarzowy. Przydzielone poszczególnym dysponentom ewentualnie niewykorzystane środki nie przechodzą na rok następny.
2. Dysponentami środków na pokrycie wydatków Uczelni są:
 - Rektor w zakresie wynagrodzeń i funduszu nagród nauczycieli akademickich, oraz we współdziałaniu stosownie do kompetencji z Prorektorem d/s Nauki, Prorektorem d/s Nauczania oraz Wychowania oraz Dyrektorem Administracyjnym w zakresie wynagrodzeń i funduszu nagród pracowników nie będących nauczycielami akademickimi,
 - Rektor w zakresie działalności inwestycyjnej Uczelni dysponowania funduszem stabilizacyjnym i innych sprawach o charakterze istotnym dla Uczelni,
 - Prorektorzy i Dziekani w zakresie wynikającym z niniejszych zasad, Dyrektor Administracyjny w odniesieniu do wydatków o charakterze ogólnouczelnianym nie zastrzeżonych do kompetencji innych organów jednoosobowych.
3. Do czasu zatwierdzenia przez Senat planu rzeczowo-finansowego, dysponenci środków podejmują indywidualne decyzje w sprawie ich wydatkowania działając w oparciu o sporządzone przez Kwestora we współpracy z dysponentami prowizorium budżetowe.
4. Dysponenci środków zobowiązani są do końca marca roku budżetowego do sporządzenia uproszczonych planów rzeczowo-finansowych obejmujących przewidywane przychody i wydatki.

5. Podział środków pomiędzy dysponentów stanowi wewnętrzny (dla potrzeb Uczelni) załącznik do planu rzeczowo-finansowego i podobnie jak plan podlega weryfikacji w październiku każdego roku.
6. Priorytet w wydatkowaniu środków mają wydatki o charakterze ogólnouczelnianym dotyczące wynagrodzeń i pochodnych utrzymania zdolności eksploatacyjnej obiektów oraz zabezpieczające ciągłość procesu dydaktycznego. Uruchomienie środków na inne cele uzależnione jest od kształtowania się bieżącej sytuacji płatniczej Uczelni.

Załącznik nr 1

Wydatki centralne w zakresie działalności dydaktycznej obejmują:

1. Wynagrodzenia osobowe.
2. Wynagrodzenia bezoosobowe nie zastrzeżone do kompetencji Dziekanów.
3. ZUS i fundusz pracy.
4. ZFŚS i świadczenia bhp.
5. Remonty obiektów dydaktycznych.
6. Inwestycje budowlane.
7. „Szkolenia” (stypendia doktorskie, habilitacyjne itp.).
8. Obozy, plenery ujęte w planach studiów.
9. Konferencje o charakterze ogólnouczelnianym.
10. Eksploatacja obiektów dydaktycznych.
11. Wymiana międzynarodowa o charakterze ogólnouczelnianym.
12. Funkcjonowanie administracji centralnej, biblioteki głównej, wydawnictw, jednostek międzywydziałowych, internet.
13. Reprezentacja i reklama Uczelni.
14. Utworzenie funduszu stabilizacyjnego przeznaczonego na spłatę deficytu Uczelni, pokrycie nieprzewidzianych strat oraz udzielenie pożyczek stabilizacyjnych dla Wydziałów, które osiągnęły ujemny wynik finansowy.

Załącznik nr 2

Wydatki Wydziałów w zakresie działalności dydaktycznej obejmują:

1. Zakup środków trwałych, wartości niematerialnych i prawnych.
2. Zakup wyposażenia (meble, niskocenne składniki majątkowe takie jak sprzęt RTV i AGD, narzędzia, mierniki, przyrządy, części zamienne, wyposażenie pracowni, laboratoriów, sal dydaktycznych ponad minimalny standard, pokoi biurowych itp.).
3. Zakup materiałów (biurowe, eksploatacyjne do celów naukowych, dydaktycznych i administracyjnych, materiały niezbędne do prowadzenia działalności naukowej, dydaktycznej i administracyjnej, artykuły spożywcze itp.).
4. Usługi obce:
 - umowy zlecenia i umowy o dzieło nie dotyczące prowadzenia zajęć dydaktycznych,
 - pomiary, remonty, naprawy, konserwacje składników majątku Wydziału,
 - Kserokopie, odbitki, druk zaproszeń, plakatów, wydawnictw zleconych Wydawnictwu Uczelnianemu poza przyjętym przez Senat planem,
 - transportowe, fotograficzne, hotelowe w tym DPT „Kłós” i Hotel Asystencki WSP, gastronomiczne, itp.

- opłaty administracyjne i manipulacyjne (pocztowe, skarbowe, za dostawę przesyłek, za czynności Urzędu Celnego itp.),
 - ubezpieczenia,
 - świadczenia bhp nie dotyczące ogółu pracowników Uczelni (mleko, środki czystości, specjalistyczne badania lekarskie itp.),
 - wynajęcie sal, opłaty za bieżnie, pływalnie, itp.
5. Delegacje krajowe i zagraniczne pracowników delegowanych przez upoważnione władze Wydziału.
 6. Konferencje, sesje i sympozja organizowane przez Wydział.
 7. Obozy, wycieczki dydaktyczne, plenery nie ujęte w planach studiów.
 8. Reklama i reprezentacja Wydziału.
 9. Zakup książek, czasopism i innych wydawnictw niezbędnych do realizacji procesu dydaktycznego.

ZARZĄDZENIE WEWNĘTRZNE R0210/6/99
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 16.02.1999 roku

w sprawie: wysokości stawek wynagrodzenia za czynności związane z procesem wydawniczym.

Na podstawie art.49 ust.2 ustawy z dnia 12.09.1990 r. o szkolnictwie wyższym (Dz.U Nr 65 poz. 385) zarządzam co następuje:

§ 1

Ustaliam następujące stawki wynagrodzenia za czynności związane z procesem wydawniczym w Wydawnictwie WSP w Częstochowie:

– recenzje wydawnicze	30 zł/a.w
– recenzje wydawnicze (tekst trudny np. w języku obcym)	40 zł/a.w.
– skład tekstu w języku polskim	4 zł/str.
– skład tekstu w języku obcym	6 zł/str.
– łamanie tekstu w języku polskim	3 zł/str.
– łamanie tekstu w języku obcym	5 zł/str.
– korekta w języku polskim	12 zł/a.w.
– korekta w języku obcym	15 zł/a.w.
– redakcja w języku polskim	15 zł/a.w.
– redakcja w języku obcym	20 zł/a.w.
– projekt okładki	150 zł
– redakcja naukowa w języku polskim	15 zł/a.w.
– redakcja naukowa w języku obcym	18 zł/a.w.

§ 2

Podstawą do wypłacenia wynagrodzenia jest umowa zlecenia lub umowa o dzieło zawierania z wykonawcą przez Redaktora Naczelnego Wydawnictwa WSP i Kwestora Uczelni oraz rachunek zatwierdzony pod względem merytorycznym przez Redaktora Naczelnego i formalno-rachunkowym przez Kwestora.

§ 3

Traci moc zarządzenie wewnętrzne R0210/10/94 Rektora WSP w Częstochowie z dnia 28.09.1994 r. w sprawie honorarium za czynności związane z procesem wydawniczym.

§ 4

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem podpisania a powyższe postanowienia stosuje się do czynności wydawniczych wykonywanych od dnia 01.01.1999 r.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

ANEKS

z dnia 12.01.1999 r. do ZARZĄDZENIA WEWNĘTRZNEGO R0210/14/98
Rektora Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Częstochowie z dnia 06.03.1998 r.

w sprawie: struktury organizacyjnej WSP w Częstochowie

W strukturze organizacyjnej WSP w Częstochowie określonej w załączniku nr 1 do ww. zarządzenia wprowadzam następujące zmiany, zatwierdzone przez Senat WSP na posiedzeniu w dniu 06.01.1999 r.

§1

1. Na Wydziale Filologiczno-Historycznym, w Instytucie Filozoficzno-Historycznym tworzę:
 - Grupę Badawczą Historii Europy Wschodniej.
2. Na Wydziale Filologiczno-Historycznym, w Instytucie Filologii Obcych tworzę:
 - Zakład Języka Angielskiego.

§2

Zobowiązuję Starszego Referenta ds. organizacji i zarządzania do naniesienia powyższych zmian w strukturze i schemacie organizacyjnym WSP.

§3

Aneks wchodzi w życie z dniem podpisania.

REKTOR

prof. dr hab. Ryszard Szwed

Czekamy na wypowiedzi, sugestie, materiały.
Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów.
Czytelniku, opinii autorów nie należy identyfikować ze stanowiskiem Kierownictwa
Wyższej Szkoły Pedagogicznej ani poglądami Redakcji.

Pismo Res Academicae wydaje Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Częstochowie za zgodą JM Rektora
Zespół Redakcyjny: **Anna Pietrzyk**, Anna Kozłowska, Janina Jędrzejewska
Skład i łamanie komputerowe: Janina Jędrzejewska
Korekta: Katarzyna Pietrzyk
Opracowanie graficzne i projekt okładki: Andrzej Kulej; Grafika na okładce: Ewa Czarniecka
Druk: Zakład Poligraficzno-Intrologatorski INTROPRINT w Częstochowie

Nakład: 300 egz. bezpłatnych

ISSN 1428 – 3107

Adres Redakcji: ul. Waszyngtona 4/8, 42-200 Częstochowa

Res Academicae
Res Academicae
Res Academicae
Res Academicae

